



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i

### Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.  
Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

#### POGLĄDY I PRZEGLĄDY

(P. 22, 151)

**W** tym artykule będziemy mówić o czynnościach i naukach towarzystwa, które wzywają naszą uwagę. Niektóre z tych rzeczy są godne pochwały, z czego radujemy się i składamy dziękczynienie - i życzymy, ażeby w każdym szczególe wszystkie rzeczy towarzystwa były godne pochwały. Musimy pochwalić, że towarzystwo wydało oddruk wszystkich Strażnic brata Russella. Wszyscy, którzy go prawdziwie miłowali i podziwiali muszą to ocenić i czuć się dziękczynnymi, że mogą przyjść do posiadania jego wszystkich Strażnic, i możemy powiedzieć, że są do nabycia po dosyć przystępnej cenie. O ile zegzaminowaliśmy takowe, nie zauważyliśmy żadnych zmian, oprócz tych, na które zwróciliśmy uwagę Kościołowi, które były uczynione w książce kazań naszego brata Russella, gdzie w jednym kazaniu, które odbyło się osiem lat przed jego śmiercią, jego daty na początek i koniec żniwa zostały zmienione z 1874 i 1914 na 1878 i 1918, a to uczyniono na korzyść przekręceń wodzów towarzystwa na ten przedmiot. Ufamy, że nie uczyniono żadnych wysiłków do zmiany tekstów jego Strażnic, ażeby porównywały wodzów towarzystwa odstępstwo od jego nauk od czasu jego śmierci z radością możemy powiedzieć, że nie zauważyliśmy takich zmian w oddrukach, i z radością możemy wypowiedzieć się publicznie przed Kościołem, że cenimy wartość oddruku Strażnic z pod pióra brata Russella, ponieważ należą one do najwyborniejszych kosztowności naszej biblioteki.

Ma się rozumieć, że nie możemy pochwalić oddrukowanych Strażnic okresu 2 ½ lat, które były pisane po śmierci brata Russella. W ostatnim - to jest w siódmym tomie - oddruku Strażnic, znajdują się cztery oddzielne spisy, które również zasługują na po-

chwale i udzielają wiele pomocy z wielu punktów zapamiętania. Dwa spisy tekstów Biblijnych - jeden, który wypracowywa artykuły, oddziały i paragrafy a drugi zawierający wszystkie teksty z 40 lat Strażnic, czy wyjaśnienia lub cytuje na dowód - są rzeczywiście bardzo cenne. Używaliśmy już takowych dla dobrych korzyści. Tak samo spis artykułów i spis przedmiotów są również bardzo cenne, i ogólnie mówiąc, będą wielce pomagać badaczom Strażnic brata Russella. Lecz jak nasz Pastor rzucił nieco uwagi na niektóre przechylenia na stronę pewnych błędów w Diaglott, choć jako całość chwalił to tłumaczenie Biblii, tak samo powinniśmy czynić względem niektórych przedrukowanych artykułów od śmierci brata Russella, aż do 15 czerwca 1919, do ostatniego numeru oddrukowanych Strażnic. Numerów tych 21/2 lat Strażnic nie możemy uznać za wypracowanie Kapłańskie, po śmierci „onego” sługi, „przez wydawców, którzy już objawili się być lewitami. To nie znaczy jednak, aby wszystkie te artykuły były błędne; ale że są małej wartości dla Kapłanów; a niektóre z nich i części innych artykułów, nie mogą wcale być uznane za dobre.

Spodziewalibyśmy się za wiele, gdybyśmy myśleli, że tyle opublikowanej pracy pod kontrolą brata Rutherforda, nie miało by być poprzekęcane, mianowicie w spisie przedmiotów, aby popierało jego błędy. I to właśnie można widzieć, jak spis przedmiotów odnosi się do poczytalnego usprawiedliwienia, do Lewitów, i do nowoczesnych (młodocianych) Świętych. Na poczytalne usprawiedliwienie są dane odnośniki brata Russella tylko do 1913, ażeby pokazać jego myśl na to w różnych latach, a od tego czasu nie są podane żadne odnośniki. Ma się rozumieć, że to było by około linii brata Rutherforda fałszywego podania, że brat Russell

UMIĘJĘTNI J UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom 5. LISTOPAD 1926 No. 6.  
A. D. 1926 — A. M. 6055

Poglądy i Przeglądy.....	90
Właścicielstwo Betel.....	91
Liczba Apostołów Nowego Testam.....	92
Rewizya Cieni Przybytku.....	93
Egzaminacya Harfy.....	94
Ponowne Okazanie się Poz. Eliasza.....	97
Mierzenie dwóch podróży Kościoła.....	100
Pytania do Bereańskich Badań.....	103

„OCZEKUJĄC ONRJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANJI CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYS-TUSA.” TYTUS 2:13.

przestał wierzyć w tę doktrynę przez pewien czas przed jego śmiercią. Wpisaliśmy do tego więc spisu jego odnośniki Strażnic aż do 15. września 1916. (P. 20, 112 par 2; P. 20, 114, 115) pod tematem Lewici nie są dane żadne odnośniki w oddrukach co do Lewitów wieku Ewangelii - poczytalnie usprawiedliwionych wierzących ażeby popierało to brata Rutherforda myśl, że nie ma takich poczytalnie usprawiedliwionych osób, i dlatego nie ma takich Lewitów. Do **Nowoczesnych Świętych** podaje tylko jeden odnośnik z Strażnicy 1918 roku, ogłoszonej 2 lata po br. Russella śmierci. Dodaliśmy do tego dwa odnośniki: 4836: 2-5 (z 11, 181 par. 4-7); 5761: 7-8 (z 15, 269 par. 11-12) Oprócz innych rzeczy wspominamy właśnie te, ażeby przestrzec braci, iż spis przedmiotów jest poprzekręcany na korzyść brata Rutherforda błędów w towarzystwie od śmierci brata Russella. Ma się rozumieć, że spis jest tak włożony, ażeby pokazać przechylenie różnych wypadków, osób i pracy, od towarzystwa od 1917 roku. Lecz mimo tych wszystkich niewłaściwych rzeczy, radzimy wszystkim Epifanią oświeconym Świętym, aby, o ile są w stanie, kupili sobie te oddruki Strażnic. (Mianowicie bracia, którzy czytają i rozumieją angielski język). Te siedem tomów Strażnic są do nabycia po bardzo niskiej cenie (14 dol.) mimo faktu, że w owym czasie, gdy były drukowane (1920) ceny kosztu druku były bardzo wygórowane. Są one do nabycia w towarzystwie w Brooklynie, jak również w innych oddziałach towarzystwa w Ameryce i innych krajach.

Chcemy jeszcze wyrazić się z radością, że Strażnica broni chronologii br. Russella na Czasy Pogan (choć odchodzi od daty początku i końca żniwa i względem 1925 roku) przeciwko Pastoralnej Biblijnej Instytucji, która na prawie wszystkie linie chronologiczne brata Russella głosi błędy. Dawno już zbiliśmy te błędy P. B. I na różne fazy ich chronologii, zaraz po ogłoszeniu, i byliśmy ciekawi czy Strażnica milczeć będzie na to, i co uczyni; a gdy po roku wyszła w obronie prawdziwej chronologii, gdy z większością ludu w Prawdzie słyszeliśmy, że brat Robinson i niektórzy bracia z Betel wytworzyli niektóre błędne opinie, nie wiedząc jakie, wnioskowaliśmy z artykułów Strażnicy, że przestrzegały one braci przeciwko błędom br. Robinsona na chronologię. Później dowiedzieliśmy się z brata Robinsona ogłoszonego listu i artykułów, że błędy jego nie były na chronologie, lecz na Przypowieści Królestwa i na Objawienie, na które rzeczy przyjmuje i rozszerza błędy, których nauczył się od teologa nominalnego Kościoła, Dr. Bullingera; głupiej panny. Rzeczy, jakie brat Robinson daje na dowód, że Objawienie odnosi się do Cieleśnego, a nie do Duchowego Izraela, i tylko do końca wieku - do Apokalipsy lub Epifanii - a nie do całego wieku, są charakterystyką konfuzji poglądów nominalnego Kościoła, w które ten brat na nieszczęście dał się uwieść. Jego postępek, jako jednego z głównych wydawców Strażnicy (trzech z nich zamieszkujących w Betel mają bez wątpliwie największy wpływ) jest właśnie najlepszym pobicie nowo wynalezionej doktryny, że towarzystwo jest **prze-**

**wodem**; ponieważ pokazuje, że przez lata nie wierzył, że ani brat Russell, ani towarzystwo było „tym sługą” - przewodem. Jak więc mógł zgadzać się z artykułami, które uczyły tego i wyszły w Strażnicy? Jego list dowodzi, że przez lata działał jak hipokryta odnośnie poglądów towarzystwa na ten przedmiot. Jeżeli jako część tak zwanego „przewodu” tak obłudnie myślał i działał, to możemy być pewni, że i reszta (Mat 24:51) tak zwanego przewodu, nie może być **prawdziwym przewodem**, to jest „onym sługą.”

To przyprowadza nas do przedmiotu, którego już traktowaliśmy (w marcowej Teraźniejszej Prawdzie z 1923, w artykule „Towarzystwo jako Przewód”) względem twierdzenia towarzystwa, że jest „**onym sługą**,” gdzie pokazaliśmy, że brat Russell odnosi się do towarzystwa jako do onego sługi, jak również do tomów i do Strażnicy jako do onego sługi, i samo widocznie przez wszystkie trzy wyrażenia, w harmonii z jego częstym mówieniem, miał na myśli samego siebie, jak wszyscy z nas o tym wiedzą z ogłoszonego jego artykułu (1909). W tym samym artykule przestrzegaliśmy przeciwko zwozdzącemu używaniu artykułu Strażnicy brata Russella przez wydawców, lecz na naszą przestrożę nie zwracano uwagi, lecz coraz to więcej tę sofisteryę rozszerzano. Jeden z naszych korespondentów pisał do nas, że przy jednej z ostatnich konwencji słyszał, jak brat Rutherford mówił braciom, że spodziewa się wielkiego przesiewania w towarzystwie co do **przewodu**, że towarzystwo jest „onym sługą.” Jeżeli to mówił, co jest w harmonii z jego ogłoszonymi myślami, to po adwokacku straszyl biedne zwiedzone owce w jeszcze większe poddaństwo do „**przewodu**”, ponieważ taka mowa miała by taki naturalny skutek, który według teorii brata Rutherforda dowodzi, że miał zamiar dać takie ostrzeżenie. Tak więc przez ducha bojaźni pędzi w ciągu dalszym Bogu drogie i niewinne owce.

#### WŁAŚCICIELSTWO BETEL.

W brata Robinsona ogłoszonym liście podaje nadzwyczajnie, jako rzecz ogólnego przyjęcia i samo widoczna w kwaterze towarzystwa, że dom Betel jest brata Rutherforda prywatną własnością, jako prezydenta towarzystwa kazalnicy ludowej, opierając się na myśli paragrafu, że prezydent towarzystwa, który będzie wybrany przy pierwszym zebraniu, ma trzymać ten urząd do śmierci i kontrolować wszystkie interesy i sprawy tego towarzystwa. Brat Rutherford mówi nam, że czarter towarzystwa Kazalnicy Ludowej był tak wypisany dla wyraźnego celu, aby oprócz brata Russella nie dopuścić nikogo do kontroli pracy. Ten fakt, jak również wyraźne słowa tego paragrafu dowodzą, że kontrola miała być dana jednej osobie, a nie następcy w tym urzędzie po śmierci tej osoby, ponieważ wyraźnie mówi, że prezydent ma być obrany na pierwszym zebraniu zarządu. Dlatego ten paragraf odnośnie prezydenta odnosi się tylko do jednej osoby - do brata Russella, który został obrany prezydentem przy pierwszym zebraniu zarządu. Tylko jedna osoba mogła być

i była wybrana prezydentem przy pierwszym zebraniu zarządu; dlatego paragraf mówiący o władzach towarzystwa jako kontrolera, odnosi się jedynie do pierwszego prezydenta. Ta sprawa jest tak jasną, iż jest samo widoczną dla tych, którzy znają brata Russella miejsce w pracy Pańskiej przy końcu wieku. Lecz to było w harmonii z brata Rutherforda postępkami przywłaszczenia władzy dla siebie, które jednak należały do pierwszego prezydenta towarzystwa Kazalnicy Ludowej. Sam argument, że następni prezydenci mieli działać w ten sam sposób podług tego czarteru, nie daje prawa, ażeby własność trzymana pod tym towarzystwem miała być prywatną własnością prezydenta, jak o tym myślą w Betel; ponieważ w takim wypadku mógł by ją sprzedać bez pozwolenia towarzystwa, lub mógł by przez testament zapisać innym ludziom bez pozwolenia zarządu. A więc widzimy sofisteryę całego stanowiska. Z dobrych przyczyn wiemy o tym, że jest nieprawie w New Yorku dla prezydenta jakiegokolwiek korporacji trzymać urząd przez całe życie, choćby był kontrolującym prezydentem wszystkich interesów i własności innej korporacji w New Yorku. Na takie kontrolerstwo prawa Stanu New York nie pozwalają żadnym prezydentom korporacji. Dlatego czarter towarzystwa Kazalnicy Ludowej jest w tym paragrafie nieprawym.

Ten fakt przyprawia nas do dania braciom interesującej informacji: prawo Pensylwanii, do którego brat Rutherford się względem rocznych wyborów dyrektorów, powoływał, (którego prawa konstrukcję względem dyrektorów i urzędników towarzystwa w 1920 obalił) wyraźnie podaje, że jest niepowtarzającym i dlatego nie stosuje się do takich korporacji, które dawniej były zapisane z przywilejami wyboru dyrektorów na dłuższe okresy. Dlatego czarter towarzystwa, który został udzielony przed wejściem tego prawa, nie stał się w tym punkcie nieważnym do tego prawa. Dlatego ci przez brata Rutherforda wyrzuceni dyrektorzy byli prawnymi dyrektorami i zostali przez wielkie zgwałcenie prawa Stanu Pensylwanii usunięci. Tak więc nie tylko Boskie, lecz również ludzkie prawa zakazywały brata Rutherforda postępkowi wyrzucenia tych czterech dyrektorów.

W Z.:21, 286 do odpowiedzi na pytanie, czy zasługa Jezusowa czyni ubłaganie za nasze dobrowolne i częściowo dobrowolne grzechy, popełnione przed naszym poświęceniem, Strażnica uczy, że Jezusa zasługa czyni ubłaganie za takie grzechy. Taka odpowiedź jest wielkim doktrynalnym błędem, ponieważ Jezusa zasługa czyni tylko ubłaganie za grzech Adama, który był całkiem dobrowolnym, i za wszystkie grzechy wynikające z grzechu Adamowego, to jest grzechy z słabości i nieświadomości. Nie czyni ubłagania za jakiegokolwiek dobrowolne lub częściowo dobrowolne grzechy potomstwa Adama. Przed poświęceniem nikt z nas nie może popełnić dobrowolnego grzechu, różniącego się od częściowo dobrowolnego; ponieważ zupełnie dobrowolny grzech może być popełniony tylko przez tych, którzy są na próbie do życia. Każda jednostka Kościoła musi

przez pewne karania odpokutować za częściowo dobrowolne grzechy przed poświęceniem. Musi pozbyć się w swoim charakterze częściowo dobrowolnych grzechów nim się poświęci; ponieważ poświęcenie znaczy pozbycie się każdej miary dobrowolnych grzechów, a przyjęcie Pańskiej woli. Dlatego możemy powiedzieć, że odpokutowanie wszelkiego rodzaju dobrowolnego grzechu przychodzi przez różne karania, nim ta osoba się poświęci, aby była czystą do otrzymania przypisanej zasługi Jezusa za jej Adamowe grzechy.

## LICZBA APOSTOŁÓW NOWEGO TESTAMENTU.

Wielkie niezapokojenie weszło między braci w towarzystwie, gdy Strażnica podała, że jest więcej niż dwunastu Apostołów, i że Paweł nie zabrał miejsca po Judaszu jako jeden z dwunastu. To przychodzi z powodu nie dobrego poznania greckiego słowa **apostolos** przez wydawców Strażnicy; ponieważ to słowo zawiera w sobie dwa znaczenia, **ogólne** i techniczne czyli **specjalne** znaczenie. Słowo **apostolos** **ogólnie** znaczy **posłaniec** i stosuje się do tych, którzy użyci za posłańców - którzy są posłani z jakimś poselstwem. Nowy testament używa to słowo w dwóch znaczeniach. Na ogólne znaczenie są następujące ustępy: 2 Kor. 8: 23; Filip. 2: 25. W tych ustępach wspomniane osoby były posłańcami - apostołami - pewnych zborów - nie od Boga lub Chrystusa; lecz zostali obrani przez głos tych zborów dla pewnych misji. Święty Paweł i Barnabasz są nazwani apostołami w Dziej. 14: 4, 14 w tym samym ogólnym znaczeniu, ponieważ zostali wysłani przez Kościół w Antyochii dla pewnych misji. W 2 Kor. 8: 23; Filip. 2: 25 i Dziej. 14: 4, 14 słowo **apostolowie** nie jest użyte w specjalnym lub technicznym, lecz w ogólnym znaczeniu - jako posłaniec dla pewnej misji. W specjalnym lub technicznym tego słowa znaczeniu słowo **apostolos** stosuje się tylko do specjalnej klasy dwunastu, i tylko do tych dwunastu posłańców Bożych i Chrystusowych, którzy otrzymali pełnomocnictwo, gruntowania, nauczania i budowania całego Kościoła. Jako tacy musieli też być naocznymi świadkami zmartwychwstania Chrystusowego, i zostali obdarzeni natchnieniem i nieomylnością w ich wszystkich naukach i mocą działania cudów i udzielania darów Duch Świętego. Nikomu oprócz tym dwunastu nie były te władzy udzielone. A ponieważ Apostoł Paweł posiadał te wszystkie władze, i to w jeszcze większej mierze od reszty dwunastu, musi on być jednym z nich, jak też często porównuje samego siebie z resztą tych dwunastu, pokazując przeto, że w żadnej mierze nie był mniejszym od onych dwunastu.

Że Maciej był zaliczony, jako jeden do dwunastu, to z tej przyczyny tylko, że omylni i błędni ludzie uważali go za takiego. Tylko Chrystus sam miał prawo wybrać **dwunastu**, (Jana 15:16) tak samo jak tylko Jakub, typ na Chrystusa, miał prawo do spłodzenia jego dzieci, jako typy na apostołów. Dlatego Apostołowie i Kościół nawet po Zielonych Świątkach nie mieli prawa do wybrania Apostoła, jako jednego z dwunastu, tak samo jak żaden syn Jakuba, typy na Aposto-

łów i ich potomstwo, typy na Kościół, nie mieli by żadnego prawa wybrać syna dla Jakuba. Dlatego widzimy że wybór Macieja przez ludzi nie mających jeszcze Ducha, nienatchnionych ani też autoryzowanych do tego, przez jedenastu Apostołów i 109 innych braci, (Dz.Ap. 1:15-26) był całkowicie nieważnym. Łukasz, pisarz Dziejów Apostolskich, nie poprawia wyraźnie mieszania się w nie swoje sprawy Apostołów, ponieważ byłoby to za wielkimi tarciami wyższych od niego, lecz Apostół Paweł w liście do Galatów i w drugim do Koryntian daje silne dowody, że on należy do dwunastu. Wyrażenie **dwunastu** w Dz.Ap. 6:2 nie dowodzi więcej, że Maciej był przez Łukasza uznany jako jeden z dwunastu, jak mówienie Św. Pawła (porównaj 1. Kor. 15:5 z Jana 20:24 - 26) że Jezus (osiem dni po Jego zmartwychwstaniu) gdy było tylko jedenastu Apostołów, okazał się „dwunastom”. To nie znaczy, że było wtedy dwunastu, lecz w obu wypadkach musimy uznać, że wszyscy wtedy żyjący apostołowie byli nazwani „dwunastu”. Jeżeli czterech by z nich umarło, byłoby właściwą rzeczą mówić o tych pozostałych w zgromadzeniu, jako o dwunastu, tak jak w podobny sposób jest mowa o „siedemdziesięciu” (4 Moj. 11:24-25) choć było tylko 68 z tych 70, którzy byli zgromadzeni. (Moj. 11: 26-30). Z tego samego stanowiska wyrażenie: „Piotr stojąc z jedenastoma” mamy tak samo rozumieć ponieważ to wyrażenie stosuje się do **dwunastu** i jak w innych co teraz podanych wypadkach, stosuje się do całego ciała Apostołów, choć by jeden lub więcej z nich nie byli obecni z powodu śmierci lub odrzucenia od apostołstwa.

Strażnica twierdzi, że 1. Kor. 4:4-9 dowodzi, że Apollos jest nazwany Apostołem, co jest jednak nieprawda. Wyrażenie w 9 wierszu „nas ostatnich Apostołów” dowodzi, że jest mowa o onych dwunastu, także dowodzi, że Apostół Paweł był jednym z tych. Gdyby w 9 wierszu miała być mowa o Pawle i Apollosie, czytało by się „nas dwóch apostołów z ostatnich.” Lecz mianowicie wyrażenie w greckim jasno podaje, że mowa jest o dwunastu. W 1. Tes. 1:1 i 2:6 Sylwanus i Tymoteusz nie są również nazwani Apostołami, lecz apostoł Paweł mówi, że on i oni mogli by być ciężarem między Tesalonicami, tak jak by mogli być dwunastu, z tej przyczyny, że Paweł był jednym z dwunastu, a tych dwóch działało jako jego przedstawicieli. Innymi słowy, wyrażenie „jako Apostołowie Chrystusowi” w 6 wierszu nie ogranicza to do Pawła, Tymoteusza i Sylwanusa, lecz daje różnicę tych dwóch z dwunastoma, z których Paweł był jeden, a tych dwóch używał za jego przedstawicieli. Myśl byłaby jaśniejszą przez następujące podanie: „Moglibyśmy być ciężarem (do uzacnienia) jak apostołowie Chrystusowi są ciężarem (powagi lub uzacnienia)”. Strażnica daje pytanie, czy duch rozeznawania w Piotrze, który mógł dopatrzyć się oszustwa w Ananiasie i Safirze, nie mógł by poznać niewłaściwego apostoła? Ma się rozumieć, że mógłby, jeżeli to było wolą Bożą objawić tę rzecz Piotrowi. Lecz niestety, Pan mu tego nie objawił. Dlatego Św. Piotr, choć był w stanie jedno roz-

poznać, to drugiego nie mógł. Pan bez wątpliwie powstrzymał wiedzę względem tego, aby wypróbować cały Kościół, jak następne wypadki (odnośnie wyboru Pawła itd.) obficie tego dowodzą. Gdy Strażnica mówi, że Paweł nie twierdził być jednym z dwunastu, to mówi źle. 1. Kor. 4:9 wyraźnie dowodzi, że twierdził. List do Galatów i drugi list do Koryntian były pisane, ażeby między innymi rzeczami zbiły judaszowski błąd, który zapierał się, że apostoł Paweł był jednym z dwunastu, ażeby przez to zaprzeczyć się jego nauk względem Kościoła, choć uznawał, że nauki dwunastu były wiążącymi dla Kościoła. (Mat. 18:13). Brak wiedzy greckiego, nie akuratna umiejętność Pisma Św. i nielogiczne myślenie, są przyczyną błędów wydawców Strażnicy co do apostołów. Dlaczego ci amatorzy redaktorzy sprzeciwiają się tak często mądrym naukom wiernego sługi? Bez wątpliwe dlatego, że są w rękach Azazela, i są używani przez niego do zniszczenia Prawdy i dzieł naszego drogiego brata Russella.

### REWIZJA CIENI PRZYBYTKU.

Strażnica ogłosiła list, w którym jest podane, że brat Rutherford mówił pisarzowi i innym, że brat Russell krótko przed śmiercią miał powiedzieć, że Cienie Przybytku potrzebują rewizji, i że było to wypełnieniem jego (przypuszczalnego) wyrażenia się, że towarzystwo wydało rewizję w formie broszurki. Sądząc z podobnego twierdzenia brata Rutherforda względem naszego brata Russella przypuszczalnej zmianie myśli, i z wiedzy, jak nasz brat Russell rzeczywiście myślał do jego śmierci, możemy powiedzieć, że brata Rutherforda podanie na ten przedmiot jest tak nieprawdziwym, jak jego podanie, że brat Russell porzucił Poczytalne usprawiedliwienie (P. 20, 114-115). Ten list był w tym celu umieszczony w Strażnicy, tak jak były również inne rzeczy, aby dać Kościołowi poczucie bezpieczeństwa do wydania tak zwanych rewizji - rozerwań Prawdy - oddalonym poglądom od Prawdy, można by to najlepiej nazwać - do tekstu Cieni Przybytku.

Widocznie na pozór rozszerzania myśli między braćmi w towarzystwie, że Cienie Przybytku potrzebują rewizji, to między innymi rzeczami było dane pytanie, czy ołtarz kadzidła znajdował się w miejscu Najświętszym, z ogólną odpowiedzią że tak, że znajdował się w miejscu Najświętszym. Już żeśmy pokazali błąd tego poglądu przez wskazanie, że właściwe tłumaczenie 3. Moj. 16:2-12 (P. 21, 126 par. 5-6) dowodzi, że ten ołtarz był w miejscu Świętym. To także jest podane w każdym odnośniku, gdzie rozkaz był dany do budowania Przybytku i w podaniach, gdy Przybytek był zbudowany, w 2 Księdze Mojżeszowej, i w podaniu co do służby Lewitów w 4 księdze Mojżeszowej. Jak niektórzy tłumacze podają Żyd. 9:4, do tego Pisma odnoszą się wodzowie towarzystwa, aby udowodnić ich stanowisko. Na to odpowiadamy (1) Watykański M. S. (rękopis) i Egipskie i Etiopskie tłumaczenie (oba bardzo stare) wkładają **złoty ołtarz** w drugi wiersz Żyd. 9. (zobacz Diaglott i polską Biblię wydaną przez

Amerykańskie Biblijne towarzystwo w New Yorku, drukiem Tarnowicz i syn, w Berlinie). Wiemy że Watykański M. S. jest przez krytyków tekstów uznany za najlepszy rękopis Nowego testamentu z Greckiego. To więc zbija błędną naukę tych, którzy chcą wstawić ołtarz kadzenia w miejsce Najświętsze, biorąc to Pismo jako ich jedyny argument. (2) Jednakowoż dla tych, którzy chcieli by się upierać, że inne rękopisy dowodzą, że te słowa należą do 4 wierszu, odpowiadamy: Słowo przetłumaczone przez niektórych na ołtarz, u Żyd. 9:2 lub 4 jest **thymiaterion** i pokazuje się tylko raz w nowym testamencie i to w tym ustępie, gdy zaś w każdym innym miejscu Nowego Testamentu, gdzie mowa jest o złotym ołtarzu, słowo thysiasterion jest użyte w greckim (Obj. 6:9; 8:3, 5; 9:13; 14:18; 16:7). To znaczy, że to słowo w Nowym testamencie (Żyd. 9:4) powinno być przetłumaczone „**Kadzielnica**”, tak jak jest w A. V. (amerykańskim) w tekście R. V. (poprawnym) i w marginesie A. R. V. (amerykańskiego poprawnego tłumaczenia) - a także w naszych polskich Bibliach z pod powyżej wymienionego wydawnictwa i innych wydawnictw. Oprócz tego Septuaginta - greckie tłumaczenie Starego Testamentu przez Żydów zapoczęte w 283 przed Chr., nigdzie nie podaje słowa thymiaterion na hebrajskie słowo „złotego ołtarza” lecz często używa tego słowa do hebrajskiego słowa „kadzidło”. Ten fakt dopomoże do tej kwestii, ponieważ Apostołowie - bez wyjątku - używają w greckim tych wyrażeń na te rzeczy Starego Testamentu w Septuagincie. Używanie słowa thymiaterion na ołtarz znajduje się tylko w pogańskich i innych niebiblijnych książkach, a nie w Biblijnych książkach Starego (Septuaginty) i Nowego Testamentu. Tak widzimy prawdziwość A. V. i R. V. tłumaczeń słowa thymiaterion na kadzielnicę w 9 rozdziale listu do Żydów, bez różnicy, czy wstawiamy to słowo w 2 lub 4 wiersz. Możemy więc widzieć, że nasz drogi Pastor miał rację co do miejsca złotego ołtarza, i to dowodzi, że wydawcy Strażnicy, nie są między innymi rzeczami, zdolni do rewizji Cieni Przybytku.

Towarzystwo pod dyrekcją br. Rutherforda wprowadziło tak zwane niedzielne Szkoły (Sunday Schools) w zbory. Prawda, że nie używa tego samego wyrażenia (Sunday Schools) lecz aby zwieść, używa innych słów na to, jak **Juvenile Class**, lecz charakter i sposób jest ten sam co w nominalnym Kościele w tych tak zwanych szkołach niedzielnych (Sunday Schools) dla dzieci. To właśnie odbiera przywilej od Kościoła, aby indywidualnie każdy uczył swych dzieci, obala to organizację i misję Kościoła, i jest wielką rewolucją przeciwko Słowu Bożemu, jak je wyjaśnił nasz drogi brat Russell (VI Tom, str. 673-679).

Musimy zwrócić braciom jeszcze jedną uwagę na jeszcze jedno odstępstwo podane w Strażnicy, że obraz z Dan. 2 nie został jeszcze uderzony w nogi przez kamień z góry, który nie był w ręce. Myślą br. Russella było, że ten kamień zaczął uderzać świecką i religijną Prawdą od 1874 i 1878 nadal, a od 1914 w ciągu dalszym uderzał wojną, przepowiedzianą od Pana świec-

kiemi prawdami, które dał narodom. To jest jeszcze jednym z tak wielu błędów i odstępstw wydawców Strażnicy od jasnych nauk naszego brata Russella.

A więc z punktu zapatrywania się na te rzeczy i przeglądy, jest samowidoczną rzeczą, abyśmy zwrócili także uwagę na brata Rutherforda książkę „Harfa Boża”. Wydanie tej książki jest zgwałceniem testamentu brata Russella, który nie udziela prawa towarzystwu do wydania niczego, oprócz Strażnicy i pisań brata Russella, i który również zabrania wydawcom Strażnicy wydawać inne pismo (jak Złoty Wiek) oprócz Strażnicy. Książka (Harfa) spłodzona i urodzona w rewolucji przeciwko Pańskim zarządzeniom, nie może otrzymać Boskiego uznania i musi dla pewnego celu pochodzić od szatana. A taki cel jest objawiony z powodu dyskusji braci w towarzystwie, i jaki użytek czynią z tej książki. Celem tej książki jest, ażeby ludziom szukającym prawdę zaoszczędzić kłopotu i pracy „badania sześciu tomów.” Tak więc przez tę amatorską książkę szatan usuwa od Boga uznane i mistrzowskie dzieła sześciu tomów naszego drogiego brata Russella. Nacisk dawany przez towarzystwo na Złoty Wiek, Dokonaną Tajemnicę, Rozmowę z umarłymi, Broszurkę o Milionach i Harfę, a brak zachęty do rozszerzania przez kolporterów książek naszego brata Russella, dowodzi, że książki i broszurki brata Russella są usuwane. To jest wszystko celem szatańskim, który przez niecną ambicję i rewolucję wodzów towarzystwa, mianowicie brata Rutherforda, chce zniszczyć Prawdę. Tylko ślepi tego nie widzą.

#### EGZAMINACJA HARFY.

Podanie na stronie tytułu, że ta książka dowodzi, iż miliony obecnie żyjących nigdy nie umrą, jest fałszywym podaniem faktu; ponieważ nie daje żadnego dowodu na to, choć czyni wysiłki, aby tego dowieść. Jeżeli w słowie wstępnym mówi, że ta książka jest ta „długo spodziewaną potrzebą” dla początkujących, mówi również nieprawdę; ponieważ I tom był taką książką przez blisko 40 lat, jest stokroć lepszą książką dla początkujących, niż Harfa. Takie twierdzenie w Harfie jest lekceważeniem Boga, tak jakby On przez tyle lat pozostawił lud Boży bez żadnej „długo spodziewanej potrzeby, dla początkujących, i jest to wielką obrazą, jakoby brat Russell błędził w jego myśli, że I Tom był taką książką.

Harfa jest pełna błędów i wyobrażeń. Na stronie 17 podaje, że Ijoba 38:35 odnosi się do Radio, Iz. 60: 8 do powietrznych okrętów - co za wyobrażenie - nie to, lecz błędy. Gdy widzialna eksplodująca elektryka jest błyskawicą, to Radio, a także telegraf i telefon nie są. Iz. 60:8 odnosi się do uciekającego Izraela od prześladowań, do Palestyny, jak łączność pokazuje. Nie będziemy chwalić Pana, jeżeli mamy taki surowe zastosowanie do Ijoba 38:35 i Iz. 60:8, jak to Harfa czyni. Można także zauważyć (str. 21) że brat Rutherford podaje inne 10 stron w Harfie od onych danych przez brata Russella. Dla tej też przyczyny nie ma też żadnego odnośnika w oddruku Strażnic wzglę-

dem tych 10 stron, które brat Russell ogłosił w Strażnicy. Brat Rutherford bierze Nadaba i Abiju jako typy na naszych pierwszych rodziców. Jak można to czynić, jeżeli zakon, przybytek i jego posługi w dobrym lub złem, były cieniem przyszłych rzeczy? (Żyd. 9:9, 10; 10:1; Kol. 2:16, 17) Może chce przez to odwrócić uwagę od faktu, że on sam jest częścią pozaobrazowego Abiju, ponieważ to jest właśnie faktem i w linii i fałszywym tłumaczeniem, które podaje na ten przedmiot. Jego podanie (str. 89-3) że Maria porodziła Jezusa „bez boleści i cierpienia”, jest niedowiedzionym twierdzeniem, przeciwnym wszystkim rozumem i analogicznym doświadczeniom, i jest teorią Jezuicką oddawania czci Maryi, a nie nauczyciela Prawdy. Co on mówi (str. 91.) że szatan chciał zniszczyć dziecię Jezus, jest przykładem konfuzji Prawdy i błędu. Jest to tylko niedowiedzionym zgadywaniem, że szatan uczynił gwiazdę Betlejemską na wschodzie, i w tym celu zachęcił mędrców ze wschodu do pytania się o dziecię Jezus. Według Biblii pierwsza czynność szatana ku mędrcom była łącznie z okazaniem się Heroda na scenie. Trzeźwy czytelnik, badając brata Rutherforda spekulacje na to, może zaraz zauważyć sofistery sądnego adwokata. Wyjaśnienie brata Russella na ten przedmiot, zawiera w sobie większą głębokość, trzeźwość i wiarygodność. Jest to z pewnością tak rozumnym myśleć, że Bóg objawił się mędrcom ze wschodu, posyłając ich w drogę do dziecięcia Jezus, tak samo jak Bóg dał im sen po odwiedzeniu dziecięcia, aby się inną drogą wrócili. Gdyby mieli być agentami szatana i nie podobałi by się Bogu, jak brat Rutherford twierdzi, Bóg nie ułaskawił by ich żadnym snem i zbawił by dziecię Jezus w inny sposób uznaniami ajencjami. Słowo magi, (mędrcy) nie koniecznie wyobraża takiego, co ma do czynienia z okultyzmem; lecz to był często tytuł uczonych ludzi, tak jak słowo Dr. (doktor) jest teraz często używanym tytułem uczonych (zobacz komentarz br. Russella, Z, 06, 14, 15).

Brata Rutherforda wzmianka (str. 116) o życiowych należytościach dowodzi, że nie rozumie życiowych należytości, ani ich pokrewieństwa do prawa do życia. Rozumiemy, że **prawo do życia** jest od Boga uznany przywilej do doskonałej egzystencji, a **życiowe należytości** są przywileje mające łączność i potrzebne dla doskonałego radowania się tym prawem życia. Tak Adam i aniołowie, będąc stworzeni doskonałymi, otrzymali od Boga przywilej do doskonałej egzystencji, i mogli ten przywilej przez posłuszeństwo do Jego prawa, utrzymać. W życiowych należytościach Bóg dał im wszystko, co do doskonałego radowania się ich doskonałej egzystencji było potrzebnym, tak długo jak im się prawnie należało. Tak więc życiowe należytości Adama były: doskonały pokarm, światło, powietrze, domowe otoczenie itd. Przez grzech Adam utracił oba, jego **prawo do życia** i jego **życiowe należytości**, dla siebie i potomstwa. Dlatego nikt z rasy Adamowej nie posiada teraz **prawa do życia**, ani **życiowych należytości**, które należą do tego prawa, choć mają ludzie tymczasowy użytek z trochę życia, do którego nie ma-

ją żadnego prawa (przed Boską Sprawiedliwością) i częśćkę światła, ciepła, pokarmu, domowego otoczenia itd., do którego również nie mają prawa (przed Boską Sprawiedliwością) i które nie są właściwie życiowymi należytościami; ponieważ wyrok pozbawił Adama i jego potomstwo od **prawa do życia** i do tego należących **życiowych należytości**, a ostatnie muszą należeć do doskonałych warunków, albo w Raju lub w doskonałej ziemi. Jeżeli więc brat Rutherford mówi (str. 116): „Kaźda żyjąca ludzka istota posiada prawo (?) do pokarmu, powietrza, światła a to (?) nazywa się **życiową należytością**” - uczy dwóch błędów, ponieważ życiowe należytości są doskonałe rzeczy w ich częściach, a upadła ludzkość nie ma uznanego od Boga prawa do nich. Lecz niektórzy mogli by dać zarzut, że Jezus nie miał doskonałego powietrza, pokarmu itd., a jednak miał życiowe należytości. Do tego odpowiadamy, Jezus nie był doskonałym człowiekiem aż miał 30 lat. Dlatego od Jego urodzenia aż gdy miał 30 lat, uznany był od Boga, jak Adam w czasie procesu stworzenia, to jest od czasu, gdy Bóg zaczął formować Jego Ciało, aż gdy się stał duszą żyjącą - doskonałym człowiekiem. Tak więc **prawo do życia** i do tego należące **życiowe należytości** nie należały prędkiej do Jezusa, jako ludzkiej istoty, aż miał się ofiarować. Otrzymując więc te życiowe należytości, prawnie Mu należące, ofiarował On Jego prawo używania takowych dla siebie, i z tej przyczyny Bóg nie był zobowiązany dać Mu użytek Rajowych doskonałości, co się tyczy życiowych należytości, ponieważ Syn oddał osobisty użytek takowych przy Jego poświęceniu, zaraz gdy stał się doskonałym człowiekiem.

W wielu wypadkach brat Rutherford przekręca ustępy na swoje twierdzenia, ażeby tylko dowieść swoją miljonową propozycję; naprzykład wyjaśnia 2. Tym. 4:1 i 1 Piotra 4:5 (str. 342) że żywi są ci pod przekleństwem adamowym, którzy tymczasowo żyją, a umarli to ci z tej klasy, którzy są w grobach. Nasz brat Russell wyjaśnił, że żywi są nowe stworzenia i upadli aniołowie, którzy nie są pod wyrokiem śmierci, a umarli to cała ludzkość w Adamie pod przekleństwem, czy w grobie, czy żyjąca (Mat. 8:22; Rzym. 14:9; 2 Kor. 5: 14,15). Dawno temu wyjaśnił również 1. Piotra 4:6 stosując to do Kościoła jako ludzkich istot w śmierci poświęcenia, choć później zastosował to do rasy ludzkiej pod przekleństwem. Aby szczyć się jego milionami błędów, brat Rutherford przekręca te ustępy. Także na dowód jego miljonowej ewangelii stosuje Jana 11:26 (str. 346) dwuznacznie. Przyznając, że ten ustęp należy do przyszłego wieku, twierdzi, że jest właściwie podać go do swego „miljonowego” poselstwa. Aby dowieść tej myśli, ustęp stosuje się do terażniejszego, a nie do przyszłego wieku. Przekręca również Iz. 35:4-6 (str. 343) na dowód jego **miljonowej** propozycji. Wiersz 3 i 4 są przemówieniem do Kościoła, żyjącego przed wtórem Przyjściem naszego Pana (nie do świata) zachęcając go z różnych przyczyn, aby się nie bał, z powodu (1) nadziei wtórego przyjścia (2) pomsty nad jego nieprzyjaciółmi w cza-

się ucisku i (3) wyzwolenia Kościoła. Potem wiersze 5 i 6, nawet reszta tego rozdziału pokazują co się potem stanie - po tych trzech rzeczach - restytucja dla świata, który jest symbolicznie opisany jako ślepy, głuchy i niemy itd., w wierszach 5 i 6. Tak więc nasz brat Russell wytłumaczył bardzo jasno te wiersze. Lecz brat Rutherford z powodu jego zaciemniającego się prawego oka wyjaśnia fizyczną głuchotę i ślepotę tego pokolenia i myśli, że dowodzi tym jego milionową propozycję! W podobny sposób i dla tego samego celu przekręca Rzym. 8:19, 22 (str. 344). Nasz brat Russell pokazał, że to odnosi się do ludzkości w procesie umierania. Brat Rutherford wstawia tak tę propozycję, że rozumie się, jakby odnosiło się to do ludzi w grobie lub do tych żyjących przy ustanowieniu Królestwa. Zapierając się pierwszej części tej myśli (z czym się również zgadzamy) twierdzi, że jest samowidocznym, że odnosi się to do terażniejszej żyjącej generacji i dlatego uczy, iż **„miljony obecnie żyjących nigdy nie umrą.”** Jakaż logika i dostrzegalność! Według brata Rutherforda, rodzina Noego w Arce (str. 345) wyobraża jego miliony żyjących ludzi, którzy przejdą przez ucisk. Św. Piotr mówi nam, że ci w arce wyobrażają poświęconych włącznie z Maluczkimi Stadkiem, (1 Piotra 3:20, 21). Podaje także (str. 342) Mat. 24:21, 22 na dowód jego milionowej propozycji. Choć ten jak i inne ustępy dowodzą, że niektórzy przeżyją przez ucisk, to jednak wcale nie mówią ile przeżyje, i nic nie wspominają te ustępy o milionach.

Zach. 13:8, 9 (str. 342) jest klasycznym ustępem jego milionowego przedmiotu. Znamy naszego brata Russella logiczne wyjaśnienie, że - „dwie części” klas - wyobrażają Maluczkie Stadko i Wielkie Grono, a - „trzecia część” - klasa - wyobraża klasę Restytucji, przechodzącą przez sąd (Jana 5:21) - Tysiąclecia, aż w końcu stanie się ludem Bożem przez wejście w pokrewieństwo z Nim w Nowym Przymierzu, gdy tegoż Pośrednik przestanie działać (1 Kor. 15:24). Samo się rozumie, że wypławiający ogień nie może być czasem ucisku; ponieważ ucisk nie oczyści ani nie dopomóż do naprawienia ludzkości. Ucisk będzie tylko kara, poniżał i podbijał, i w ten sposób przygotowuje ludzkość do przyjęcia Królestwa; lecz ani częściowo nie udoskonali ludzkość; ponieważ wypławić znaczy zniszczyć w ludziach podłość i przyprowadzić ich do podobieństwa Bożego, tak jak podobna mowa jest użyta do oczyszczenia Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona (Mal. 3:2, 3; 1. Kor. 3:12-15). Innymi słowy, Zach. 13:8, 9 odnosi się do trzech zbawień i do ich wyniku; Maluczkie Stadko i Wielkie Grono otrzymają ich zbawienie przez odcięcie - odłączenie od świata przez poświęcenie - i przez umarcie - wypełnienie ich poświęcenia aż do śmierci; gdy zaś świat otrzyma jego zbawienie przez zmartwychwstanie sądu, omawiane w tym ustępie jako przechodzenie przez oczyszczający ogień. Takie wyjaśnienie, jakie wszystkim niezawiedziony lud w Prawdzie uznaje, jest logicznym, faktycznym, rozumnym i biblijnym, takimi jak charakterystyka wyjaśnień naszego brata Russella. Brat

Rutherford przekręca ten ustęp w Strażnicach (wiersz 8) że zmuszony bywa do błędu względem wypławiającego ognia, a teraz twierdzi, że „dwie części” to kler i klasa wtórej śmierci! Lecz choćbyśmy nawet przyznali, że Zach. 13:9 odnosi się do czasu ucisku i do tych, którzy przejdą przez niego, to jednak nie mówi nic ile przejdą ani o żadnych milionach.

**„Miljony obecnie żyjących itd.”** - niebiblijnym. Nie ma żadnego pisma, które by uczyło tej milionowej propozycji. Jest to tylko zgadywaniem, które prawdopodobnie jest prawdą, lecz nigdzie nie uczy o tym Pismo, wyraźnie ani w zastosowaniu; i dlatego nie powinno być głoszone publiczności, oprócz Poselstwa Królestwa, choć było by to rozumną rzeczą mówić o milionach itd., lecz tylko między ludźmi w Prawdzie

Pisarz Harfy nie pokazał takiej mądrości, co pisarz sześciu tomów Wykładów Pisma Świętego, który unikał wyjaśnień na przedmioty, które nie mogły być dane jasno i przekonywająco, i których nie wytłumaczył, aż były jasne i prawdziwe. Dla braku tej mądrości, brat Rutherford daje tylko takie krótkie podania na nieśmiertelność, na duszę, na Wielkie Grono, na zanurzenie w wodzie, że żadna myśląca osoba z przeciwnymi poglądami nie mogła by otrzymać żadnej instrukcji do przekonania.

To co jest w Harfie, błędy i niejasne dokończenia przypuszczalnych dowodów, jest właśnie propaganda brata Rutherforda wielu co teraz wykazanych błędów, i tych na poczytalne usprawiedliwienie, Młodocianych Świętych, że zasługa Jezusa złożona przy Wniebowstąpieniu, że żydowskie żniwa zaczęły się w 33 po Chr., że żniwo Wieku Ewangelii trwało od 1878 do 1918, że brat Russell napisał VII tom, przekręcenie wyjaśnień Mat. 24:7, 12 itd. O tych rzeczach żeśmy już dawniej mówili. Przez nauczanie tyle błędów i złych rzeczy w Harfie, brat Rutherford dodał jeszcze więcej dowodu, że jest **„złym sługą”** (Mat. 24:48-51), że **je i pije z pijanicami** i że został **odcięty od Maluczkiego Stadka**, i jako **„głupi i niepożyteczny pasterz”** (Zach. 11:15-17) coraz to więcej bywa zaciemnionym w jego prawym oku, i będzie w ciągu dalszym tak postępować z jednego błędu w drugi, aż jego **prawe oko** całkowicie **zaciemnione będzie**, aż jego **ramię** (wpływ) całkiem **uschnie** i aż przepowiedziany **„placz i zgrzytanie zębów”** się wypełni.

Lecz niektórzy z naszych drogich czytelników chcieli by może się zapytać, jak często o tym słyszymy: „Dlaczego używa brat Johnson tyle miejsca w Teraźniejszej Prawdzie do krytyki?” Umilowani bracia i siostry **„potrzeba tego wymaga”** od nas. Nasze krytyki nie są nigdy osobistego lub gorzkiego charakteru, choć są wyraźne; to jednak zawsze odnoszą się tylko do urzędowych nauk i czynności. Chcielibyśmy zapytać się naszych pytających: Jak moglibyśmy być wiernymi Panu, Prawdzie i braciom, jako podpasterz trzody Pańskiej, gdybyśmy mieli milczeć, gdy szatan przez różnych wodzów między ludem w Prawdzie chce podkopać Prawdę i Boskie metody dla jej usługi, dla szkody



Boskich owiec? Gdybyśmy przestali przestrzegać trzode od szatańskich subtelnych ataków i celów, czy nie wzbudził by Pan w takim wypadku kogo innego do tego? Jakie przekleństwo od Pana i od wiernych braci przyszło by na nas, jeżeli byśmy nie wypełnili naszego obowiązku! Czy nie nazwali by nas najemniczym pasterzem, który widząc wilka, miałby uciekać, pozostawiając

wiając mu bezbronne owce na pożarcie? A może być, że szatan pobudza właśnie do tej kwestyi w takich zarzutnych czytelnikach, aby przeto ich uprzedzić przeciwko dobrej pracy, która mogła by ich obronić przeciwko jego zamiarom? Przeto właśnie szatan chce doprowadzić do upadku, aby mogli jeszcze prędzej paść jego ofiarą.

## PONOWNE OKAZANIE SIĘ POZAOBRZOWEGO ELIASZA.

(P. 22, 151)

**M**OŻEMY tu sobie przypomnieć ogłoszenie w Teraźniejszej Prawdzie, artykułu: „Świadcstwo Piramidy odnośnie Eliasza i Elizeusza.” (nr 8 str. 10). W tym artykule dowiedliśmy, że przez długość linii od stopy wielkiego progu Wielkiej Galeryi do miejsca schodzenia się rozciągniętej wertykalnej linii południowej ściany i podłogowej linii progu, Pan wskazał akuratną datę, kiedy pozaobrazowy Elizeusz miał być odłączony i różnić się od Pozaobrazowego Eliasza w jego przedstawicielskim członku. To wskazywało na 27. czerwca 1917. Także było wskazane przez odległość od tego miejsca schodzenia się do wystawionej podłogowej linii pokoju Króla, że 27 marzec 1918 był omylną datą pozaobrazowego Elizeusza na koniec spłodzenia z ducha i popieczętowania na czołach świętych. Przed przeczytaniem tego tu artykułu radzimy więc przeczytać artykuł „Świadcstwo Piramidy odnośnie Eliasza i Elizeusza” i artyk. „Koniec żęcia nie był w roku 1918.” (T. P. 8, st.9 i 2). Tym sposobem będziemy mogli ten tu artykuł lepiej zrozumieć.

(2) Są różne przyczyny do myśli ponownego okazania się pozaobrazowego Eliasza w jego czynnościach przed światem. (I.) Fakt, że obrazowy Elizeusz z płaszczem działał oddzielnie i różniaco od obrazowego Eliasza, wnioskuje, że obrazowy Eliasz przynajmniej przez pewien czas, nie miał być jawnym; a w pozaobrazie znaczy, że Maluczkie Stadko nie miało przez pewien czas jako mówcze narzędzie prorok - Pańskie do świata, działać. Według Biblii więc obrazowy Eliasz po jego rozdzieleniu się od obrazowego Elizeusza nie działał na scenie czynności w cielesnym Izraelu, lecz później przez napisanie listu do Jorama z Judy, ponownie okazał się w publicznej czynności jako prorok. (2. Kron. 21:12-15) Epizod listu w typie dowodzi, że w pozaobrazie Maluczkie Stadko długo po rozłączeniu się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza, miało znów urzędowo działać jako mówcze narzędzie – prorok - Pańskie do Nominalnego Duchowego Izraela. Ta myśl będzie jaśniejszą, gdy spamiętamy, że biblijnie Eliasz nie wyobraża Maluczkiego Stadka w każdym urzędzie, lecz jedynie jako Boskie mówcze narzędzie do świata. Że w czasie nie działania Maluczkie Stadko jako pozaobrazowy Eliasz, Pańskie mówcze narzędzie do świata, ono miało być czynnym jako Ciało Najwyższego Kapłana Świata w prowadzeniu Kozła Azazela w Prawdzie do bramy (3. Moj. 16:20, 21) jak też wy-

pełnione wypadki tego pozaobrazu od jesieni 1916 tego dowodzą. I jak obrazowy Eliasz znikł tymczasowo z sceny jako Pański prorok do Cielesnego Izraela, tak też pozaobrazowy Eliasz, to jest Maluczkie Stadko nie działało przez pewien czas jako mówcze Pańskie narzędzie - prorok - choć nie we wszystkich działalnościach. A jak później obrazowy Eliasz posłał list do Jorama i znów działał jako mówcze narzędzie - prorok - Pańskie do cielesnego Izraela, tak samo pozaobrazowy Eliasz po tymczasowym niedziałaniu miał znów jako mówcze narzędzie Pańskie do Nominalnego Duchowego Izraela działać. Tak więc widzimy z epizodu listu Eliasza, (2 Kron. 21:12-15) że pozaobrazowy Eliasz miał ponownie okazać się w Biblijnym nauczaniu. (P. 19, 96, 97) P. znaczy „Present Truth” i jest odnośnikiem do **angielskiej Teraźniejszej Prawdy**, gdy zaś: T. P. znaczy „Teraźniejsza Prawda” i wskazuje na odnośnik do **polskiej Teraźniejszej Prawdy**. Tymi skrótconymi znakami P., i T.P. odnosimy się do angielskiej lub polskiej Ter. Prawdy).

(3) II. Ten fakt jest również widocznym z historii Jana Chrzciciela, który według Biblii ma dwójakie pokrewieństwo do Eliasza (1) był na małą skalę pozaobrazem Eliasza, wypełniając w pewnej mierze jego reformatorskie dzieło w Izraelu jako poprzednik Chrystusa (Mat. 17:12, 13; Łuk. 1:17); i (2) był wypracowaniem typu Eliasza i przez ową czynność wypełnił pewne obrazy typu Eliasza, które nie mogły być wypełnione przez Eliasza bez mieszania się w niektóre Pańskie cele typu Eliasza. Takim jest widok Mat. 11:14. Zobacz A V. tłumaczenie i Diaglott. Dlatego jak Eliasz, Jan jest typem na Maluczkie Stadko jako mówcze narzędzie (prorok) Pańskie do Nominalnego Duchowego Izraela. Dlatego Jan, jako wypracowanie typu Eliasza, jest typem na pozaobrazowego Eliasza. Biblia, rozumowanie i fakty dowodzą, że pozaobraz Janowego strofowania Heroda i Herodiady, jego uwięzienie i ścięcie jeszcze nie były, dlatego ten pozaobraz jest jeszcze przyszłością. A ponieważ z punktu wyobrażenia Maluczkiego Stadka jako mówcze narzędzie do Nominalnego Duchowego Izraela, typy Eliasza i Jana są częściami ku sobie i razem dają obraz pozaobrazowego Eliasza, pozaobrazu strofowania przez Jana, Heroda i Herodiady, a uwięzienie i ścięcie będąc w przyszłości w pozaobrazowym Eliaszu; albowiem „ onci (Jan Chrzciciel) jest Eliasz (obraz na Koscioł) który miał przyjść.” (Mat. 11:14). Dlatego

pozaobrazowy Eliasza miał ponownie okazać się łącznie z Herodem i Herodiadą po jego odłączeniu się od pozaobrazowego Elizeusza.

(4) III. Wtóra walka pozaobrazowego Gedeona dowodzi także ponowne okazanie się pozaobrazowego Eliasza; ponieważ walka, w której pozaobrazowi mężowie z Neftali, Aser i Manase brali udział, (Sędz. 7: 23) następuje po rozłączeniu Wielkiego Grona od Maluczkiego Stadka i dlatego po spadnięciu pozaobrazowego płaszcza Eliasza, a po uchwyceniu takowego przez pozaobrazowego Elizeusza. Dlatego to dowodzi ponowne okazanie się Maluczkiego Stadka w publicznej pracy naprzeciw naukom Nominalnego Kościoła, czyli ponowne okazanie się pozaobrazowego Eliasza w czynności ku Nominalnemu Duchowemu Izraelowi

(5) IV. Czwarty Biblijny dowód, jest współdziałanie Ciała Najwyższego Kapłana świata z Głową, prowadząc nominalnego Kościoła części Kozła Azazela od drzwi Przybytku do bramy dziedzińca. Widzieliśmy jak to było uczynione w prowadzeniu części Kozła Azazela w Prawdzie, to jest tych pod dowództwem złych lewitów. Ma się rozumieć, że taka czynność dowodzi rozłączenia Maluczkiego Stadka od części Wielkiego Grona w Prawdzie. Po wypracowaniu tej części Kozła Azazela do bramy, następuje prowadzenie przez Najwyższego Kapłana Świata, części Kozła Azazela Nominalnego Kościoła od drzwi Przybytku do bramy dziedzińca. To wyobrażało by pracę Maluczkiego Stadka ku Nominalnemu ludowi Bożemu, po rozłączeniu pierwszego od części Kozła Azazela w Prawdzie pod złem dowództwem lewitów; a to dowodzi ponowne okazanie się pozaobrazowego Eliasza w czynności ku Nominalnemu Duchowemu Izraelowi.

(6) Tak więc epizod listu Eliasza, ostatnie doświadczenia Jana - z Herodem i Herodiadą - Gedeona wtóra walka, i prowadzenie przez Najwyższego Kapłana Świata części Kozła Azazela w nominalnym Kościele do bramy, są biblijnymi dowodami ponownego okazania się pozaobrazowego Eliasza, to jest, że Maluczkie Stadko po krótkim niedziałaniu (w którym jednak czasie wykonywało inną pracę) jako mówcze narzędzie Pańskie do Nominalnego Duchowego Izraela, miało ponownie być czynnym w tym urzędzie. Musimy o tym pamiętać, że choć Maluczkie Stadko przestało działać jako pozaobrazowy Eliasza, (mówcze narzędzie do świata) to nie we wszystkich urzędowych funkcjach, ponieważ w czasie niebycia mówczym narzędziem do świata (w pozaobrazie Eliasza) miało ono jednak czynność nad częścią Kozła Azazela w Prawdzie.

(7) Ten fakt o ponownym okazaniu się figuralnego i pozafiguralnego Eliasza jest, ma się rozumieć, fatalnym dla br. Rutherforda **nowego poglądu** na pokrewieństwo pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza. Jego pierwszy nowy pogląd, że Eliasza jest typem na wodzów towarzystwa jako ciało, zbiliśmy w Ter. Praw., po którym zbitiu brat Rutherford podał drugi „nowy pogląd” na Eliasza i Elizeusza, według którego Eliasza wyobraża Maluczkie Stadko do 1918, a potem że znikł przez kłopoty wodzów towarzystwa, a od tego czasu Elizeusz

(który przedtem działał z Eliaszem) wyobraża Maluczkie Stadko. Na nasze zbitie jego drugiego „nowego poglądu” (P. 19, 171-177) nie odważył się dać odpowiedzi, ponieważ nie może, albo czeka, nim mu się jaki inny trzeci „nowy pogląd” uroji, aby nam tym odpowiedzieć. Gdyby jego drugi „nowy pogląd” był prawdziwym, posłanie listu Eliasza nie mogłoby się odbyć. W jego drugim **nowym poglądzie** w Strażnicy 15. sierpnia 1919 nie mówi wiele o jego pierwszym nowym poglądzie, a to dla przyczyny epizodu listu Eliasza. Gdyby jego drugi „nowy pogląd” był prawdziwym, Eliasza nie mógł by już mieć żadnej czynności po rozłączeniu się od Elizeusza. Oprócz tego ostatnie dzieło i cierpienie Jana Chrzciciela nie mogło by być typem na pozaobrazowego Eliasza ostateczne dzieło i jego doświadczenie z rąk Nominalnego Duchowego Izraela, gdyby drugi nowy pogląd był prawdziwym. Tak więc widzimy niedorzeczność jego drugiego „nowego poglądu”, który jako naczynie urobione przeciwko wiernym Pańskim, nie może teraz ostać się. - Iz. 54:17.

(8) **Pozaobrazowy Eliasza okazał się.** Mając więc dowody z nauk Pisma Św., że pozaobrazowy Eliasza miał ponownie okazać się, to jest, że po krótkiej nieczynności jako Pańskie mówcze narzędzie do Nominalnego Duchowego Izraela, Maluczkie Stadko miało ponownie działać w tym urzędzie, mamy teraz dowody, że ponowne okazanie się pozaobrazowego Eliasza odbyło się. Naprzód mamy dwa jasno dowiedzione i wypełnione biblijne typy i ich pozaobrazy, a potem porównamy z tym świadectwo Piramidy, że tak jest.

(9) I. Są dwa szczególne pisma dowodzące ponownego okazania się pozaobrazowego Eliasza, to jest, że Maluczkie Stadko miało znów być czynnym jako mówcze narzędzie Pańskie (prorok) do świata. Pierwsze z nich jest to, które omawia pozaobrazowego Gedeona i Jego 300 w wtórej walce. Jak pokazaliśmy w, Ter. Pr. z maja 1926, wtóra walka jest przeciwko dwóm królewskim błędom Nominalnego Duchowego Izraela - przeciwko wiecznym mękom i przytomności umarłych. W walce przeciwko tym dwóm królewskim błędom Maluczkie Stadko działało jako mówcze narzędzie Pańskie do Nominalnego Duchowego Izraela, a ta walka jest w toku już przeszło 4 lata, i dowodzi, że pozaobrazowy Eliasza ponownie okazał się. Oprócz tego wypadki uprzedzające wtórą walkę - figura i pozafigura wskazują pokrewieństwo czasu tych wypadków; a według porządku wskazują, że teraz jest czas ponownego okazania się Pozaobrazowego Eliasza. Figura pokazuje, że przed wtórą walką mężowie z Neftali, Aser i Manase mieli gonić Madianitów, że mężowie z Efraim mieli wielu z nich odciąć, włącznie ich książąt i mieli narzekać na Gedeona; że mężowie z Sokot i Fanuel odmówili by Gedeonowi i jego 300 udzielić chleba, i że Gedeon miał pozostawić mieszkających w namiotach. Dlatego pozafigury tych wypadków miały odbyć się przed pozaobrazową wtórą walką. W majowym numerze tego roku pokazaliśmy, jak wszystkie te pozafigury wypełniły się przed rozpoczęciem pozaobrazowej wtórej walki, a ostatnia z tych, jak Pan przeminął i pozostawił za

sobą dwie klasy Amramitów, jako przedstawicielskie klasy ich dwóch grup, podczas czerwca i pierwszych 11 dni lipca 1920. Po tygodniu wtóra pozaobrazowa walka zaczęła się. To nie tylko dowodzi, że pozaobrazowy Eliasz ponownie się okazał, lecz pokazuje również przez porządek czasu wypadki, że czas na ponowne okazanie się nadszedł.

(10) II. Drugie Pismo z jego pozafigurą, również dowodzi pozaobrazowego Eliasza ponowne okazanie się, to jest prowadzenie przez Najwyższego Kapłana świata nominalnego Kościoła części Kozła Azazela do bramy. Typ nie wskazuje różnicy czasu względem działania nad częścią w prawdzie i nad częścią w nominalnym Kościele, Kozła Azazela, dlatego nie wiedzieliśmy, czy czynność miała odbyć się nad całą, lub nad każdą częścią z osobna klasy Kozła Azazela. Lecz czas pokazał, a pozafigurą dowodzi, że po wyznawaniu grzechów, czynności odbyły się z osobna, najprzód nad klasą kozła Azazela w Prawdzie w jej osiem subdywizjach, a potem nad częścią kozła Azazela w nominalnym Kościele. Gdyby tej różnicy działania nie było, pozaobrazowy Eliasz przestał by działać. Pozaobraz postąpił już tak daleko, że można zauważyć nie tylko powzięcie wszystkich kroków nad częścią Kozła Azazela w Prawdzie, lecz również tych odnoszących się do części Kozła Azazela w Nominalnym Kościele, prowadzący je do bramy. Ten ostatni czyn jest Jego sprzeciwiania się duchowej rewolucji, mianowicie tej około linii nauczania o wiecznych mękach i przytomności umarłych, które składa się z publicznego świadectwa do Nominalnego Kościoła przeciwko wiecznym mękom i przytomności umarłych, które już blisko 5 lat postępuje, po którym później strofowanie nieprawnej łączności Kościoła z Państwem zabierze miejsce. Danie takiego Boskiego świadectwa Nominalnemu Duchowemu Izraelowi, znaczy być mówczym Boskim narzędziem; dlatego Maluczkie Stadko mając teraz ten urząd do Nominalnego Duchowego Izraela, znaczy, że pozaobrazowy Eliasz okazał się ponownie na scenie jego nadzwyczajnych czynności.

(11) Przeto nie mamy rozumieć, że pozaobrazowy Eliasz już skończył wysłanie listu do pozaobrazowego Jorama; lub że pozaobrazowy Jan Chrzciciel już dokończył strofowania pozaobrazowego Heroda i Herodiady, i że już został uwięziony i ścięty. Te czynności wypełnią się może w bardzo krótkiej przyszłości. Mimo tego pozaobrazowy Eliasz jest teraz czynnym w jego urzędzie, nie posiadając już płaszcz to jest władzy i kontrolerstwa nad całą pracą w Prawdzie, jak przed 1917 roku. Nigdzie nie jest podane, ażeby Eliasz w typie miał z powrotem otrzymać płaszcz, a to dla dobrej przyczyny, dlatego że pozaobrazowi lewicy byli by odcięci od ich pracy do świata; dlatego nie możemy spodziewać się, ażeby pozaobrazowy Eliasz miał z powrotem otrzymać płaszcz. Do tego czasu nie otrzymał z powrotem, ani nie jest mu potrzebny do wykonania jego ostatniej od Boga nakreślonej pracy. Jednak możemy czuć się odświeżająco z tego, że wiemy, iż ponownie okazał się i znów wykonuje jego urzędową pracę.

Serca nasze radują się wielce z tego.

(12) III. Wszystkie ważne zarysy Boskiego Planu są z Jego chronologią symbolizowane w Wielkiej Piramidzie. Pamiętajmy o tym, że pozaobrazowego Elizeusza okazanie się, odłącznie od pozaobrazowego Eliasza, jest pokazane razem w Piramidzie z akuratną datą. Jak już było pokazane (T.P. nr. 8, str. 9, 10), jest to wskazane przez długość linii, która odchodzi od wystawionej linii podłogi Wielkiej Galeryi - jest linia od stopy wielkiego progu przy górnym końcu Wielkiej Galeryi, do miejsca zejścia się wierzchu stopu i wertykalnej linii południowej ściany Wielkiej Galeryi. Długość tej linii jest 70.75995 piramidowych cali, a przy powyżej wymienionym miejscu schodzenia się pokazuje na 27. czerwca 1917. Jeżeli pozaobrazowego Elizeusza pokazanie się jest osobno i wyraźnie podane, akuratną datą, w piramidzie; to możemy jeszcze więcej spodziewać się, że piramida wykaże również akuratną datę, ponownego okazania się pozaobrazowego Eliasza. I tak rzeczywiście.

(13) Możemy sobie przypomnieć, że w powyżej wspomnianych artykułach wskazaliśmy, że jakiegokolwiek zboczenie od kąta podłogowej linii Wielkiej Galeryi między zaczęciem się i końcem, symbolizuje zboczenie z ważkiej drogi prawdy i sprawiedliwości. Linia między stopą progu a powyżej wymienionym miejscem schodzenia się, jest zboczoną i dlatego symbolizuje postępek częściowo niewiernych pozaobrazowego Elizeusza, od 24. września 1846 do 27. czerwca 1917. Pozaobrazowego Eliasza linia nie mogła by być takim zboczeniem, ponieważ symbolizowało by to niewierność; ponieważ Eliasz wyobraża klasę wiernych, działających jako Boskie mówcze narzędzie do Nominalnego Duchowego Izraela. Dlatego droga pozaobrazowego Eliasza jest symbolizowana od twardej ściany stopy, do wertykalnej linii południowej ściany, w tej samej prostej linii, (kierunku) jak podłogowa linia, przez całą Wielką Galeryę. Zobacz ilustrację w III tomie str. 407, i „Przyjścia Wielkiej Piramidy” Tom. II, 70. Wystawiona podłogowa linia schodzi się z wertykalną linią południowej ściany w murze schodu, blisko 6 cali poniżej podłogowej linii progu. Co mamy od tego miejsca schodzenia uczynić? Mamy w ciągu dalszym wystawiać podłogową linię w tym samym kącie? Z dwóch przyczyn odpowiadamy, że nie: (1) takie wystawienie (rozciągnięcie) w tym samym kierunku linii wyprowadziło by nas z Wielkiej Galeryi, i symbolizowało by, że taka droga byłaby poza Wysokiem Powołaniem, jakie jest wyobrażone przez Wielką Galeryę; i (2) takie wystawienie na 13.198 brytyjskich cali, doszłoby do podłogowej linii przechodu do podpokoju, i 11.831 brytyjskich cali poza wertykalną linią południowej ściany Wielkiej Galeryi, pod kamień, który reprezentuje pierwszy stopień poświęcenia, to jest pozbycie się naszej woli, nim weźmiemy drugi stopień poświęcenia, to jest przydawszy Boską wolę jako naszą, wyobrażone przez granitowy liść, który jest jeszcze więcej od południowej ściany Wielkiej Galeryi oddalony, w stronę do przedpokoju; takie więc wystawienie linii symbolizowało

by nasz stan niekompletnego poświęcenia (ofiarowania) i w którym miejscu nasze ofiarowanie nie mogło być przyjęte, co dowodzi, że w harmonii z symbolami Piramidy, nie możemy wystawić (rozciągnąć) tę linię w ten sposób; ponieważ ta linia symbolizuje prawdziwą drogę nowych stworzeń, a jej długość symbolizuje okres czasu, w którym spłodzenie z Ducha dla celów Wieku Ewangelii było możebnym; gdy zaś symbolizm przechodu do przedpokoju odnosi się do tych dwóch rzeczy, które poświęceni wierzący muszą czynić. Innymi słowy, symbolizm tej części Piramidy, choć pokrewny, różni się bardzo od owej Wielkiej Galeryi. Dlatego nie musimy mieszać tych symbolizmów przez takie wystawienie podłogowych linii. Pewien szwedzki pielgrzym przeoczył z tej przyczyny te fakty, że wystawiając tę podłogową linię do zejścia wystawionej linii pokoju króla - akuratna odległość 14.8774 piramidowych cali - użył tą odległość za 15 piramidowych cali do poparcia jego teorii, że w jesieni 1929 roku - 15 lat od 1914 roku - (prawdziwe mierzenie dosięgło by do około 1. sierpnia 1929) Kościół będąc jeszcze w ciele, ma na zawsze być wyzwolony od Babilońskiego ucisku, i będąc w ciele ma doświadczyć Chwały Psalmu 149:5-9. Jego cała teoria na tą rzecz, i włącznie jego myśl, że nasz brat Russell utracił koronę, jest rzeczywiście znacznym przykładem nie udowodnionych twierdzeń i błędnego rozumowania.

(14) Jedyna dlatego droga do wyjścia pozaobrazowego Eliasza z muru pozaobrazowego progu na jaw, po osiągnięciu pozaobrazowej wystawionej podłogowej linii pozaobrazowej wertykalnej linii południowej ściany Wielkiej Galeryi, jest stąd droga do góry na pozaobrazowej wertykalnej linii. Lecz niektórzy mogli by temu zarzucić, że jest to zboczeniem od kąta podłogowej linii Wielkiej Galeryi, i przeto symbolizuje zboczenie z wąskiej drogi. Odpowiadamy, zboczenie od podłogowej linii między jej początkiem a końcem symbolizowało by zboczenie z wąskiej drogi; lecz nie było by takim symbolizmem po osiągnięciu końca Wielkiej Galeryi; ponieważ jak było pokazane, linia ta nie może być dalej rozciągniętą na południe, aby pozostała w harmonii z symbolizmami Piramidy. Dlatego jedyna droga stąd jest szczególnie trudną - wertykalną do góry. Dlatego, gdy pozaobrazowy Eliasz doszedł do miejsca schodzenia się wystawionej podłogowej i wertykalnej linii południowej ściany Wielkiej Galeryi do miejsca blisko sześć cali poniżej wierzchu progu - jego droga od tego miejsca (symbolu na 16 września 1914) zmienia się prosto w górę do wierzchu progu przy prawym kącie. Rozumiemy więc, że pozaobrazowy Eliasz doszedł do tego pierwszego miejsca, do końca podłogowej wystawionej linii, 16. września 1914, a do wierzchu progu (odległość blisko 6 cali) 18 lipca 1920 roku.

(15) Daliśmy już raz przypuszczenie (T.P. nr. 8, str. 9) że stopa wielkiego progu wskazała godzinę 24. września 1846, o 8:50 przed południem, podając wyraźnie (T.P. nr. 8, str. 9) że godzina nie była pewną, lecz dzień był pewnym. Przyczyna z której przypuszcza-

liśmy godzinę (T.P. nr. 8, str. 9) była, ponieważ akuratnie 70  $\frac{3}{4}$  lat do godziny później brat Rutherford nabrał nieprzejednane stanowisko ku nam, (ku bratu Johnson) gdy oboje działaliśmy bezwiednie i bezprzytomnie jako przedstawiciele dwóch klas; i ponieważ czasy Piramidy są specjalnie związane z pierwszymi pełnymi dniami wiosny, lata, jesieni i zimy. Jednakowoż w tym paragrafie pokazaliśmy, że było 3 dni, 15 godzin, 13 minut i 10 sekund więcej czasu od powyżej wzmiankowanych 70  $\frac{3}{4}$  lat symbolizowanych przez długość zboczonyj linii, wskazując na 27 czerwca 1917 jako daty, kiedy pozaobrazowy Elizeusz miał wyjść na jaw z muru pozaobrazowego progu. Od czasu pierwszej publikacji tego artykułu przyszło nam do myśli, że z punktu widzenia na fakt, że koniec 70  $\frac{3}{4}$  lat nie wyprowadził pozaobrazowego Elizeusza z muru pozaobrazowego progu, czy nie było by lepiej mierzyć wstecz od godziny dnia, w którym czasie pozaobrazowy Elizeusz wyszedł z pozaobrazowego progu, i w ten sposób otrzymać godzinę 24 września 1846, gdy pierwsze zboczenie od pozaobrazowej podłogowej linii odbyło się? Myślimy, że to jest lepsza metoda, ponieważ nie jest oparta na zgadywaniu, ale na fakcie. Jak żeśmy wskazali (T.P. nr. 8, str. 9, par. 2), było to o 8 przed południem 27 czerwca 1917, że członkowie pozaobrazowego Elizeusza w Betel pierwszy raz i na zawsze odłączyli się od pracy pozaobrazowego Eliasza w jego pierwszym i przedstawicielskim członku. Rachując wstecz 70  $\frac{3}{4}$  lat, 3 dni, 15 godzin, 13 minut i 10 sekund, przyprowadza nas do około 4:47 godz. po południu 24. września 1846, około osiem godzin później od naszej pierwszej podanej godziny. Używając tę godzinę jako akuratywny czas u stopy progu, podaje to również czas na pozaobrazowego Eliasza wejście w mur pozaobrazowego progu. Według powyżej podanych liczb, czas od godz. 4:47 po południu 24. września 1846, do miejsca symbolizującego wyjścia Eliasza, przyprowadził by nas do godz. 1:06 przed południem 18 - lipca 1920. Nie możemy jednak spodziewać się, ażeby piramida mierzyła akuratną godzinę dnia. Wystarczy nam, że wskazuje na akuratywny dzień; ponieważ w takim razie próg musiał by być ścięty i ustawiony nawet na jedną 365.242 cala, a do wskazania akuratnej godziny, budujący musieli by tak akuratnie, to jest na jedne 8765.808 cala, nad długością 97 cali budować, długości przodku i wierzchu progu, i musieli by mieć pod rozwagę kąt wpuszczony blisko sześć cali w murze progu. Takiej małej miary nie można widzieć. Lecz zastanawiając się nad akuratnością dnia, możemy powiedzieć, że to jest cudem. Bez wątpliwie Pan wziął pod rozwagę dwa wypadki, symbolizując je łącznie z progiem takiej przewyższającej ważności, że usymbolizował je tak w Piramidzie, aby dać nam akuratne dni dwóch wypadków.

#### **Mierzenie dwóch podróży Kościoła.**

(16) Teraz wykażemy piramidą daty 16 września 1914 i 18 lipca 1920. Naszym pierwszym zadaniem jest otrzymać odległość w piramidowych calach od stopy progu do miejsca gdzie wystawiona podłogowa linia

spotyka się w murze progu z wertykalną linią południowej ściany Wielkiej Galeryi. Brat Edgar (P.P. II tom 70) P.P. znaczy Przejścia Piramidy - trygonometrią daje nam 68.045 brytyjskich cali i dał nam dziesiątki do trzech miejsc tylko, gdy zaś akuratność wymaga dać je do siódmego miejsca. Długość wierzchu progu, to jest od wierzchu przodku progu do południowej ściany jest 61 cali. Aby trygonometrią otrzymać długość naszej wystawionej podłogowej linii, musimy pomnożyć sieczność kąta podłogowej linii (zob. P.P. tom II, 329) 1.11-54926, przez długość wierzchu progu, 61 cali, czego wynikiem będzie 68.0450486 brytyjskich cali. A ponieważ cal piramidowy jest 001 cala dłuższym od brytyjskiego cala, to do zmienienia 68.0450486 brytyjskich na piramidowe cale, odbierzemy od tej liczby .001 od każdego cala to jest .0680450486. To co pozostaje, 67.-9770035 było by długością wystawionej linii w piramidowych calach, co w symbolach piramidy było by 67 lat i .9770035 części jednego roku. Aby zmienić tę dziesiątną część roku na dni, musimy pomnożyć to przez akuratną długość przeciętnego słonecznego roku w dniach - 365.242 czyli 365 dni, 5 godzin, 48 minut i 48 sekund. Wynik tego będzie 356.842712347 dni. Aby zmienić teraz tę dziesiątkę części dnia na godziny, musimy pomnożyć przez tyle godzin dnia, to jest przez 24, czego wynikiem jest 20.225069328 godzin. Zmienić teraz tę dziesiątkę części godziny na minuty, musimy pomnożyć przez liczbę minut godziny, to jest przez 60, czego wynikiem jest 30.3467808 sekund. A więc długość wystawionej podłogowej linii wyobraża 67 lat, 356 dni, 20 godzin, 13 minut i 30 sekund, co jest osiem dni, 9 godzin, 35 minut i 18 sekund mniej od roku z 365 dni, 5 godzin, 48 minut i 48 sekund. Pierwszy jesienny dzień 1914 roku był 24. września (Whitakera Almanak na rok 1914 str. 19). Akuratnie 68 lat przed tym czasem, to jest w 1846, pierwszy jesienny dzień był 24. września o 4:47 po południu, gdzie jest miejsce stopy progu; odejmując od tego 8 dni, 9 godzin, 35 minut i 18 sekund (to jest od 24. września 1914) dowiadujemy się, że wystawiona linia kończy się w miejscu, wskazując na datę 7:12 przed południem 16. września 1914. Widocznie w tym czasie, symbolizowanym przez koniec wystawionej podłogowej linii Wielkiej Galeryi, ostatni członek do Wysokiego Powołania został splodzony z Ducha, i z tej przyczyny życie lecz nie pokłosie tedy się skończyło. Od tego czasu droga Kościoła była trudniejszą, symbolizowane przez linie w górę do wierzchu progu.

(17) Nasze drugie zadanie jest otrzymać odległość między miejscem, gdzie wertykalna linia południowej ściany Wielkiej Galeryi spotyka się z podłogową linią progu i miejscem, gdzie wertykalna linia spotyka się z wystawioną podłogową linią Wielkiej Galeryi w murze progu, gdzie jest podana data 16. września 1914; ponieważ odległość od tego miejsca, do miejsca wertykalnie w górę, gdzie wertykalna linia południowej ściany Wielkiej Galeryi spotyka się z wierzchem progu, symbolizuje ile czasu wzięło by od naznaczonego miej-

sca (16. września 1914 ) aż do wyjścia z muru progu; a przez piramidowe cale da nam datę wyjścia na jaw pozaobrazowego Eliasza z muru pozaobrazowego progu, to jest datę ponownego okazania się pozaobrazowego Eliasza. W jaki sposób otrzymujemy te odległości? Przed pokazaniem tego radzimy naszym drogim czytelnikom zezwaminować ostrożnie brata Edgara P.P. II Tom str. 70, większy rysunek progu, gdzie podane są miary wystawionej podłogowej linii i przodku i wierzchu progu (Cena tej książki \$1.00 do nabycia od Morton Edgar, 224 W. Regent Str., Glasgow, Scotland). Jest to nadzwyczajne dzieło mianowicie na zarisy czasu w symbolach Piramidy. Rozumiemy, że I Tom Przejść Piramidy nie wychodzi więcej z druku. W powyżej nadmienionym rysunku widzimy, że próg jest 36 cali wysoki i 61 cali długi, a wierzch i przodek progu ma formę prawego kąta. Jeżeli możemy znaleźć sposób, aby uczynić z prawego kąta trójkąt, składający się z części przodku progu, z całego wierzchu progu i wystawionej podłogowej linii, wiedząc już długość wystawionej podłogowej linii i wierzchu progu, możemy z łatwością przez geometrę otrzymać odległość od obecnego wierzchu progu do końca wystawionej podłogowej linii, i to w ten sposób. Gdybyśmy mieli sobie wyobrazić, że cała powierzchnia wierzchu progu była by równo zgniecioną, ażby nowy wierzch był utworzony, spotykając się z wystawioną podłogową linią w miejscu, gdzie wertykalna linia Wielkiej Galeryi spotyka się, to jest gdzie jest wskazana data 16. września 1914, otrzymamy prawy kąt trójkąt, którego spód i przeciwprostokątna jest 61 i 68.0450486 brytyjskich cali i których prostopadłość jest tyle mniej od 36 cali, aktualnej wysokości przodku progu, jak przodek wyobrażonego progu był by krótszym od aktualnego progu, którego różnica była by równą do odległości wyobrażonego wierzchu progu w miejscu wskazującym na 16. września 1916, od aktualnego wierzchu progu w górę; ponieważ otrzymaliśmy równe zgniecenie wierzchu progu po całej powierzchni. Wiemy z geometrii, że kwadrat przeciwprostokątnej prawego kąta trójkąta równa się wszystkim kwadratom drugich dwóch stron. Kwadrat przeciwprostokątnej 68.045048 jest 4630.128557322304. Kwadrat spodu, 61 jest 3721. Jeżeli ten kwadrat i kwadrat prostopadłości równa się kwadratowi przeciwprostokątnej, wtenczas odliczając ten kwadrat od przeciwprostokątnej da nam kwadrat prostopadłości, to jest 909.128557322304, którego korzeń kwadratowy 30.151758 jest w brytyjskich calach przodek naszego wyobrażonego progu Odliczając tę liczbę od 36 cali, wysokości przodku aktualnego progu, da nam pozostałość 5.848242 brytyjskich cali, miarę głębokości wyobrażonego zgniecenia, to jest odległości od miejsca, gdzie wertykalna linia południowej ściany Wielkiej Galeryi spotyka się z wierzchem aktualnego progu, do miejsca, gdzie ta wertykalna linia spotyka się z wystawioną podłogową linią. Zniżając tę liczbę brytyjskich cali na cale piramidowe, odciągając .001, to jest .00584242, otrzymujemy 5.842397 piramidowych cali, które symbolizują liczbę lat. Zmieniając

dziesiątki części roku na miesiące, dni godziny, minuty i sekundy, tą samą metodą jak przedtem, znajdujemy rzeczywisty czas  $5\frac{3}{4}$  lat, 33 dni, 17 godzin, 54 minut i 31 sekund, do czego doliczając przeszłe 67 lat, 356 dni, 20 godzin, 12 minut i 30 sekund, otrzymujemy  $73\frac{3}{4}$  lat, 25 dni, 8 godzin, 19 minut i 33 sekund. Dodawając ten czas do 4:47 po południu 24. września 1846, da nam datę wskazaną w miejscu zejścia się wertykalnej linii południowej ściany Wielkiej Galeryi i wierzchu rzeczywistego progu; ponieważ 4:47 po południu 24. września 1846 jest datą u stopy progu; te 67 lat, 356 dni, 20 godzin, 13 minut i 30 sekund przyprowadza nas do miejsca zejścia się wertykalnej linii i wystawionej podłogowej linii, co wskazuje na datę 7:12 przed południem, 16 września 1914; a  $5\frac{3}{4}$  lat, 33 dni, 17 godzin, 54 minut i 51 sekund wyprowadzają nas z muru progu na wierzch, w otwarte miejsce, wertykalnie pod południową ścianą Wielkiej Galeryi.  $73\frac{3}{4}$  lat od 4:47 po południu 24. września 1846 przyprowadzają nas do 4:47 po południu pierwszego dnia lata 1920, to jest 22 - czerwca, a 25 dni, 8 godzin, 19 minut i 33 sekund dodawając do tego czasu, otrzymujemy datę 1:06 przed południem 18. lipca 1920. Tak więc długość tych linii wskazuje na 18. lipca 1920, jako datę ponownego okazania się pozaobrazowego Eliasza.

(18) **Nadzwyczajne wypełnienia się.** Co więc działo się 18. lipca 1920, odnośnie ponownego okazania się pozaobrazowego Eliasza? Odpowiadamy, że w tym dniu grupa Pańskiego ludu, który odłączył się od pozaobrazowego Elizeusza począwszy od lata 1917, i który potem został od innych lewickich pod złym dowództwem ciał odłączony, po pierwszy raz od lata 1917 roku zgromadził się pod nazwą „Świecki Ruch Misjonarski” (Laymen's Home Missionary Movement) podczas pierwszej Gedeonowej Konwencji w Filadelfii od 15-19 lipca 1920, prowadząc jego pierwszy publiczny wykład, którego wydawca, jako przedstawiciel Pana i Jego ludu miał przywilej udzielić dla zgromadzonej publiczności, staraniem ogłoszeń tych braci. Ten publiczny wykład, którego słuchało 1000 przedstawicieli Nominalnego Duchowego Izraela - mimo wielkiego deszczu przed i podczas wykładu - który w następnym dniu został szeroko opisany w gazetach, pokazuje ponowne okazanie się pozaobrazowego Eliasza, zapoczątkowanie pozaobrazowej wtórej walki Gedeona, zapoczątkowanie współdziałalności Ciała Najwyższego Kapłana Świata z Głową, aby prowadzić część Kozła Azazela w Nominalnym Kościele do bramy dziedzinka. Ponieważ piramida wskazuje na akuratywny dzień, kiedy pozaobrazowy Elizeusz odłączył się od pozaobrazowego Eliasza w jego przedstawicielskim członku, odcinając przeto klasę Eliasza od publicznej pracy, nie też dziwnego, że ta sama Piramida wskazuje na akuratywny dzień, to jest na jeszcze ważniejszy wypadek, to jest, że pozaobrazowy Eliasz miał ponownie okazać się, czyli że Maluczkie Stadko miało znów urzędowo stać się mówczym narzędziem do świata. Czy nie było by to dziwnym, gdyby ważniejszy wypadek nie był symbolizowany, a mniej-

ważniejszy był? „Wielkie i dziwne są sprawy Twoje, o Boże Wszechmogący, Sprawiedliwe i prawe są drogi Twoje, O Królu Świętych!”

Prawie wszyscy z nas wiedzą, jaka jest odległość od miejsca schodzenia się progu i wertykalnej linii południowej ściany Wielkiej Galeryi, do wystawionej podłogowej linii pokoju Króla, że jest  $\frac{3}{4}$  piramidowego cała. Jak w wypadku pozaobrazowego Elizeusza zauważyliśmy, że ta odległość wyobraża 9 miesięcy od jego okazania się, 27 czerwca 1917, aż do zwodniczej daty Wielkiego Grona na zamknięcie drzwi spłodzenia 7 Ducha, 27. marca 1918 - naukę, którą od czasu wodzowie towarzystwa później odrzucili - tak możemy widzieć, że ta odległość w wypadku pozaobrazowego Eliasza jest również symboliczną w 9 miesiącach od jego objawienia się, aż do ruchu, w którym miał być czynnym i który miał być szczególnie naznaczonym i wskazanym jako ruch pozaobrazowego Eliasza, w niedzielę wieczorem 17. kwietnia 1921 (Boski czas 18 kwietnia) akuratywnie 9 miesięcy po pozaobrazowego Eliasza ponownym okazaniu się przy ostatniej sesji Jersey City konwencji, 16. i 17. kwietnia, pierwszy raz daliśmy wykład na temat pozaobrazowego Eliasza ponowne okazanie się, którego całością jest ten artykuł. Dziwujemy się, czy te 9 miesięcy między pozaobrazowego Eliasza ponownym okazaniem się, które odbyło się najprzód w Filadelfii, a Publicznym wykładem Jersey City konwencji, w którym ten pozaobrazowy ruch Eliasza był najprzód naznaczony i wskazany, nie mają łączności z  $\frac{3}{4}$  cała od wierzchu progu do wystawionej podłogowej linii pokoju Króla. Możemy tu nadmienić, że zbory, Filadelfii i Jersey City przechodziły największe doświadczenia Amramickiego przesiewania. Nie dziwiło by nas wcale, czy czasem te dwa zbory nie były uszczycone przeto od Pana tymi pierwszymi publicznymi wykładami w czasach naznaczonych przez te dwa miejsca w piramidzie, ażeby Pan przez ich zebrania mógł wskazać, że pozaobrazowy Eliasz był czynnym w publicznej pracy z poręki Świeckiego Ruchu Misjonarskiego, w której te dwa zbory brały udział przez pierwszy wykład na początku a drugi na końcu tych 9 miesięcy wskazanych w piramidzie. Gdy zbor w Jersey City prosił o zarządzenie Konwencji w kwietniu, jedyna niedziela w tym miesiącu, która nie była zajęta, była 17 kwietnia. Tak więc opatrnościowo, bez żadnej manipulacji, publiczny wykład odbył się na powyższy temat we właściwej dacie na końcu dziewięciu miesięcy wskazanych w piramidzie, przez drugi najwięcej doświadczony zbor w Amramickim przesiewaniu, tak samo jak wielkie opatrności służyły na początku tych dziewięć miesięcy, aby we właściwej dacie odbyć publiczny wykład zboru Filadelfijskiego, najwięcej doświadczonego w tym przesiewaniu. Pan w Swój własny sposób zaszczyca Jego wierny lud, i wrazającemi rzeczywiście są te drogi. „Od Pana się to stało, i jest to dziwnym w oczach naszych!”

(19) Fakt, że pozaobrazowy Eliasz ponownie okazał się, nie znaczy jednak, że kto nie bierze udziału w Świeckim Ruchu Misjonarskim, że nie będzie należeć

do Maluczkiego Stadka; ponieważ między różnymi lewickimi grupami znajdują się jeszcze zabłąkani bracia Maluczkiego Stadka, którzy swoje powołanie i wybór pewnymi uczynią; ponieważ Pan wybrał jakoby tych odważnych z Maluczkiego Stadka do przywileju Prawdy Epifanji, i aby nimi sprzeciwić się więcej rewolucji Lewitów, pozostawiając mniej od ważniejszych między Lewitami, ażeby między nimi również, lecz nie w tak znaczny sposób sprzeciwić się rewolucji Lewitów, to jest prowadząc ich do bramy. Tak samo z Maluczkiego Stadka nie będący w Świeckim Ruchu Misjonarskim, lecz między grupami Lewitów, dają świadectwo przeciwko wiecznym mękom i przytomności umarłych, biorąc udział w pozaobrazowego Gedeona wtórej walce, i współdziałają w prowadzeniu części Kozła Azazela w nominalnym Kościele do bramy; lecz nie mając Prawdy Epifanji i będąc poza Świeckim Ruchem Misjonarskim, nie są bez wątpliwie tak korzystnie użyci. W dodatku ich wysiłki są mniej lub więcej mylnie prowadzone z powodu ograniczeń do lewickich otoczeń. Tyle można w prawdzie o nich mówić - że nie biorą udziału w tym, co Pan uważa jako urzędową pracę pozaobrazowego Eliasza, Gedeona i Najwyższego Kapłana.

(20) Tak samo fakt, że pozabrazowy Eliasz ponownie urzędowo okazał się w Świeckim Ruchu Misjonarskim, że nie wszyscy, którzy biorą udział w nim, uczynią ostatecznie ich wybór i powołanie pewnymi. Nawet z wyjątkiem współdziałających Młodocianych

Świętych nie można powiedzieć, że wszyscy poświęceni bracia biorący udział w tym ruchu, będą ostatecznie należeć do Maluczkiego Stadka, ponieważ gdy dobrzy lewici zostaną objawieni, bez wątpliwie niektórzy z nich znajdą się w tej fazie urzędowego Ruchu Najwyższego Kapłana, tak jak w wypadku poprzednich objawionych lewitów biorących udział w innych fazach tego Ruchu. Nie będzie dlatego prędzej objawione, którzy będą ewentualnie członkami Maluczkiego Stadka, aż wszyscy lewici w Prawdzie zostaną objawieni, i oczyszczą się (4. Moj. 8:7) i poznają się jako Lewitów (4. Moj. 8:9, 10) aż umyją ich szaty w krwi Barankowej (4. Moj. 8:12) zostaną odłączeni dla prawdziwej służby lewickiej (4. Moj. 8:11) i zostaną przedstawieni Kapłaństwu jako ich słudzy (4. Moj. 8:13). Nie spodziewamy się, aby te rzeczy miały się w krótkim czasie wypełnić, w kilku latach. Dlatego nie ma tu żadnego miejsca do upewnienia się cielesnie; napomnienie stosuje się jeszcze do każdego z Kapłaństwa: „Pilnie starajcie się, abyście wasze powołanie i wybranie pewnym uczynili.” I w tym właśnie będzie Pan błogosławił wiernych w zwycięstwie. Radujmy się dlatego z tej przyczyny wszyscy, wzmacniajmy się i trwajmy ustawicznie aż do końca! A należąc do pozaobrazowego Eliasza, mamy jeszcze więcej przyczyny do wzmacniania się w takim wytrwaniu Drodzy bracia i siostry, radujmy się wielce z tego, że pozabrazowy Eliasz ponownie okazał się; i bierzmy wierny udział w Jego dziele. O jak wielkim jest nasz przywilej!

## PYTANIA DO BEREŃSKICH BADAŃ.

(P. 22, 181)

### Ponowne Okazanie się Pozaobrazowego Elijasza.

(1) Jakie dwa wypadki odnośnie pozaobrazowego Elizeusza są symbolizowane w piramidzie? Jak są tam symbolizowane? Jakie daty daje piramida na te dwa wypadki? Jakie dwa artykuły powinny być zbadane do przygotowania się tego badania?

(2) Jakie jest pierwsze zastanowienie Biblijne, które dowodzi, że pozaobrazowy Eliasz miał ponownie się okazać? Co znaczy, że obrazowy Elizeusz okazał się z płaszczem odłączony i różniący się od obrazowego Elijasza? Co to znaczy w pozaobrazach i co wyobraża Elijasza ponowne okazanie się w epizodzie listu? Jaka różnica w urzędach Maluczkiego Stadka dopomoże nam do wyjaśnienia pozafigury? Nie będąc czynnym w pozafigurze Elijasza, jaki urząd zajmował Kościół w tym czasie? Co tego dowodzi? Na jakie dwa punkta w figurze i pozafigurze musimy kłaść nacisk, ażeby wyjaśnić i udowodnić ponowne okazanie się pozaobraz. Elijasza?

(3) Jakiem jest drugie biblijne zastanowienie, które dowodzi, że pozaobrazowy Eliasz miał ponownie okazać się? Jakie jest dwojakie pokrewieństwo Jana Chrzciciela do Elijasza? Co tego dowodzi? Które z tych pokrewieństw ma łączność z ponownym okazaniem się pozaobrazowego Elijasza? Jakie trzy linie widoku dowodzą rozdzielenia pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza? Jakie wypadki doświadczeń Jana nie były jeszcze — 4½ lat po rozdzieleniu pozaobrazowego Elijasza i

Elizeusza — w pozafigurze? W kim w dodatku do pozaobrazowego Jana, wypełnią się te typy w pozafigurze? Co to dowodzi względem ponownego okazania się pozaobrazowego Elijasza?

(4) Jakie jest trzecie biblijne zastanowienie, które dowodzi, że pozaobrazowy Eliasz miał ponownie okazać się? Jakie dwie przyczyny dowodzą trzeciego zastanowienia się względem jego ponownego okazania się?

(5) Jakie jest czwarte biblijne zastanowienie, które dowodzi, że pozaobrazowy Eliasz miał ponownie okazać się? Co uczynił Najwyższy Kapłan Świata dla Lewitów pod złym dowódctwem w Prawdzie? Co znaczą takie czynności? Jaka praca powinna postępować po takich czynnościach? Co taka praca znaczy? Jak dowodzi prowadzenie nominalnego Kościoła części Kozła Azazela do bramy, że pozaobrazowy Eliasz ponownie okazał się?

(6) Powtórz wszystkie cztery zastanowienia, żeby dowieść ponownego okazania się pozaobrazowego Elijasza. W jakim jedynym urzędzie jest Eliasz typem na Kościół? Jakie są inne urzędy Kościoła?

(7) Co czyni ponowne okazanie się pozaobrazowego Elijasza z drugim „nowym poglądem” na pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza? Jakie są te dwa nowe poglądy? Dlaczego były widocznie wynalezione, i gdzie są zbite? Jaki inny fakt zbija drugi nowy pogląd?

(8) Ile jest ogólnych dowodów, że pozaobrazowy Eliasz już ponownie okazał się?

(9) Jakie jest pierwsze biblijne zastanowienie, które dowodzi, że pozaobrazowy Eliasz ponownie okazał się? Co jest pozaobrazową wtórą walką Giedeona? W jakiej mierze jest Kościół czynnym w tej walce? Jaki jest wynik z faktu, że ta walka teraz jest w toku? Jakie są wypadki, w figurze i pozafigurze, które uprzędały tę walkę? Co one dowodzą względem ponownego okazania się pozaobrazowego Elijasza?

(10) Jakie jest drugie biblijne zastanowienie, które dowodzi, że pozaobrazowy Eliasz już ponownie okazał się? Jakie osobliwości znajdujące się w obrazach Elijasza i Giedeona, nie znajdują się w obrazie Najwyższego Kapłana prowadzącego Kozła Azazela do bramy? Z czego możemy się tylko dowiedzieć, że Kozieł Azazela miał być prowadzony do bramy w różnych czasach, w częściach w Prawdzie i w nominalnym Kościele? Co nie zdarzyło by się pozaobrazowemu Eliaszowi, jeżeli by ta różnica czasu w prowadzeniu tych części Kozła Azazela do bramy nie była? Jak daleko postąpił pozaobraz tego? Około jakich linii postępuje i będzie postępować prowadzenie Kozła Azazela do bramy? Co znaczy świadectwo Kościoła do nominalnego ludu Bożego przeciw rewolucji Kozła Azazela?

(11) Jakie wnioski powinny być wyciągnięte, a jakie nie powinny być z powyższych dowodów? Jaką władzę nie posiada teraz pozaobrazowy Eliasz? Czego można się spodziewać, że nie otrzyma? Dlaczego? Jakie wrażenie powinno uczynić na nas jego ponowne okazanie się? (12) Co czyni Piramida z wszystkimi ważnymi zarysami Boskiego Planu? Jak pokazuje pozaobrazowego Elizeusza okazanie się, odłączenie od pozaobrazowego Elijasza, i w datach? Co powinniśmy wnioskować z tego faktu? (13) Co symbolizują zboczenia od podłogowej linii Wielkiej Galeryi? Jak jest symbolizowana nie całkiem wierna droga pozaobrazow. Elizeusza? Czego nie można spodziewać się w linii reprezentującej pozaobrazowego Elijasza drogę w Wielkiej Galeryi? Dla czego nie? Jak jest tam jego droga przedstawiona? Jaką linię nie ma jego droga symbolizować przy końcu Wielkiej Galeryi? Jakie dwie przyczyny zakazują tego? Jaka jest różnica między symbolem Wielkiej Galeryi i przejściem z niej do przedpokojów? Jaka zła teoria tworzy się przez ignorowanie tej różnicy przez nieakuratne mierzenie?

(14) Jak jedynie w harmonii z symbolami piramidy mógł pozaobrazowy Eliasz wyjść z pozaobrazowego proga? Jak możemy odpowiedzieć na zarzut do tego? Jakie są dwie linie, które wskazują na pozaobrazowego Elijasza drogę przez próg? (Przewodniczący zebrania mógł by przygotować wielki rysunek południowej ściany Wielkiej Galeryi, włącznie z progiem i przejściem do przedpokojów aby mógł wskazać na rysunku linie i miary, które symboli-

zują drogi pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza przez próg. Próbkę takiego rysunku można otrzymać z książki: „Przejścia Wielkiej Piramidy” II. Tom., str. 70) Jakie daty są wskazane przy końcach tych dwóch linii? (15) Jaki czas dnia, 24. września, 1846, został osiągnięty przy stopie dołu proga? Jakim był charakter tego czasu, i dlaczego był osiągnięty? Jakim jest lepszy sposób, aby znaleźć czas dnia przy stopie (dołu) proga? Dlaczego jest lepszy? Od jakiego dnia i godziny powinniśmy rachować wstecz do stopy (podołka) proga? Jaki czas otrzymujemy z tego rachowania dla pozaobrazowego Elizeusza i Elijasza wejścia w pozaobrazowy próg? Jaka data wskazana w piramidzie dla wyjścia ostatniego z proga? Czego nie mamy się szczególnie spodziewać w piramidzie? Dlaczego nie? Jak mamy uznawać jej akuratność aż do dnia? (16) Jakiem jest nasze pierwsze zadanie do śledzenia dat pozaobrazowego Elijasza, symbolizowanych w piramidzie? Czego akuratność w tej sprawie wymaga? Jak otrzymujemy w piramidowych calach długość wystawionej podłogowej linii w progu? Jaka jest akuratna długość? Jak możemy przemienić dziesiątki piramidowego cala na dni, godziny itd? Co jest akuratywny czas, symbolizowany przez długość, wystawionej podłogowej linii w progu? Jak wiemy że 7:12 przed południem 16. września 1914 jest czasem, kiedy pozaobrazowy Eliasz doszedł do wertykalnej linii pozaobrazowej południowej ściany Wielkiej Galeryi? Co tego dowodzi? (17) Jakiem jest drugie zadanie w naszym śledzeniu dat pozaobrazowego Elijasza symbolizowanych przez piramidę? Dlaczego trzeba wiedzieć długość wertykalnej linii do otrzymania drugiej z tych dat? Gdzie są miary proga dane? Jakie są te miary? Jaki kąt jest utworzony przez przodek i wierzch proga? Jakie dwie rzeczy są potrzebne do osiągnięcia odległości wertykalnej linii z wierzchu proga do miejsca zejścia się z wystawioną podłogową linią? Co symbolizuje ta wertykalna linia w calach piramidowych? Jakim jest ten czas w latach, kwartałach roku, dniach, godzinach itd? Jak otrzymujemy długość dwóch linii symbolizujących dwie części pozaobrazowego Elijasza podróży w progu? W jakiej dacie dosięgła druga linia do wierzchu proga? Jaki dowód na to? (18) co działo się 18. lipca 1920, jak to było proroczono symbolizowane w piramidzie? Jaki obraz wypełnił ten wypadek w pozaobrazie? Dlaczego jest rozumna rzecz spodziewać się wskazań poz. Elijasza w Biblii i w piramidzie? Jaka jest odległość od miejsca zejścia (wcięcia) wierzchu progu i wertykalnej linii południowej ściany Piramidy, do wystawionej podłogowej linii pokoju Króla? Jakie dwa wypadki i daty w doświadczeniach pozaobrazowego Elizeusza i Elijasza są symbolizowane na początku i na końcu tego cala? Jakie dwa zbory były uprzywilejowane do publicznych wykładów dla pracy pozaobrazowego Elijasza, które były potrzebne do naznaczenia tych dat? Dlaczego Bóg uczcił te zbory? Gdzie, kiedy i w jakiej służbie był Świecki Ruch Misjonarski najprzód wskazywany publicznie jako ruch, w którym pozaobrazowy Eliasz w jego ponownym okazaniu się miał być czynnym? Dlaczego było to uczynione w tej dacie? (19) Co nie powinniśmy wnioskować z faktu, że pozaobrazowy Eliasz ponownie okazał się? Dlaczego nie? Jaki udział biorą Kapłani w grupach lewickich w obecnej pracy pozaobrazowego Elijasza? Co jest dla nich przeszkodą? W czym nie biorą udziału? (20) Co jeszcze nie powinniśmy wnioskować z faktu, że pozaobrazowy Eliasz ponownie okazał się? Jakie szczególnie dwie klasy działające z Świeckim Ruchem Misjonarskim nie będą należeć do Maluczkiego Stadka? Jakie równoległe czynności dają nam ilustrację tego? Jakie wypadki muszą najprzód się wypełnić, nim ewentualne członki Maluczkiego Stadka będą jako takie objawione? Jakie wrażenie powinno to uczynić na nas?

TERAŻNIEJSZA PRAWDA  
I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI  
Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik  
Paweł S. L. Johnson. Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousyj” danej od Pana przez „wiernego sługę,” która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm za czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadgłówce każdego listu. Kopja Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z, adresami będą wysłane redakcyi. „Teraźniejsza Prawda” bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopja 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych),